

M O J A . Z g i e r z P R Z E S T R Z E Ń

- NOWA FORMUŁA „OGNIA
W GŁOWIE”. BĘDĄ TEŻ PRODUKCJE
NIEZALEŻNYCH ZAWODOWCÓW

- NIE ZABIERAJMY
MŁODYCH, DZIKICH ZWIERZĄT
Z ICH ŚRODOWISKA

- MAGDALENY SCHEJBAL
ZASKAKUJĄCE
ZWIĄZKI ZE ZGIERZEM

- ŚWIĘTO WSZYSTKICH
ZGIERZAN – BYŁO ENERGETYCZNIE
I KULTURALNIE

- WAKACYJNE PLANY
ZGIERSKICH PLACÓWEK

- OSIEM ULIC DO REMONTU
LUB MODERNIZACJI

- POWSTANIE RONDO PRZY USC



SPIS TREŚCI

Z życia miasta	4-5
Godność należy się każdemu	6
Idą zmiany w komunikacji miejskiej w Zgierzu	6
W poszukiwaniu... kamyka	6
Będzie rondo u zbiegu 1 Maja i Dąbrowskiego	7
Wakacje w mieście	7
Dziecięca zabawka spod podłogi	8
Pomogli samotnemu maluchowi	9
Zdrowe zwierzę pozostaw na miejscu	9
Nie było rzeczy niemożliwych. Włodzimierz Błaszczak	10
W królestwie srabookingu - z wizytą u Marzeny Krusińskiej	11
Między piekłem a Zgierzem, czyli kościół w podzięce	12
Gdy tytoń był pieniądzem	13
Stodka szesnastka Ogólnopolskich Zgierskich Spotkań Tanecznych „Drgania Przestrzeni”	13
Nocne zwiedzanie pełne atrakcji	14
Dzieje Zgierza coraz bliżej	14
Nietrwałość słowa	15
MKP Boruta. Trwa walka o utrzymanie	15
Świat można zmieniać na wiele sposobów	16
Co naprawdę zostało powiedziane, czyli jak uniknąć konfliktów	18
Nie jest dobrze z ogólną wiedzą ekonomiczną Polaków	18
Stępowizna, Rudunki	19
Jerzyk - bezwzględny wróg komarów	20
Zbliża się lato, a z nim wakacje na Malince	21
ZALK. Trzynastka szczęśliwa dla Lacerty	22
Siatkarze zakończyli rozgrywki	22
Medale zgierskich zapaśników	22
Duchy istnieją?	23
Grupa Powidoki z wystawą w Starym Mhynie	24
Przegląd niezależnych filmów na rozpoczęcie wakacji	24
Glamping, czyli noc w luksusowej „W Bańce”	25
Jak pokonać problemy ze snem?	26
„Wędrująca książka” – współczesne przygody Mikołaja Kopernika	27
Kubański Tryptyk. Hasta sempre Comantante!	28
Nasi bracia najmniejsi	29
Wiek – to tylko liczba	30



5



9



14



20



28

Słowo wstępu



Trudno o jedność w różnorodności, trudno pięknie się różnić. Już wielki romantyczny poeta Cyprian Kamil Norwid zauważył, że „Umieemy się tylko klócić i kochać, a nie umiemy się różnić pięknie i mocno”. Szkoda, że tak się dzieje; szkoda, że w inności widzimy zagrożenie, a nie szansę. Żal, że tak wielu z nas boi się tego, co nowe, niestandardowe, nieprzystające do jego wizji świata i systemu wartości rzeczywistych lub jedynie wydumanych. Ta gorzka refleksja towarzyszy mi od kilku dni. Może to naiwne, ale przecież bez wichury nie docenilibyśmy bryzy, a bez zawieruchy i mrozów ciepłych, słonecznych dni. A przecież nikt nie kwestionuje zasadności jednych czy drugich warunków. Po prostu są, były i będą – taka jest natura. Podobnie rzecz się ma z nami: też jesteśmy różni. Nawet jeśli nie wszystkim nam odpowiada i pasuje, to warto jednak zadać sobie trud poszukania jasnych stron w tym, co inne, nietypowe i nieznanne, a kto wie, może odkryjemy w ten sposób nowe, wartościowe łądy? ●

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.

wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Długa 41A, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: moajprzestrzen@umz.zgierz.pl

Redaktor naczelna: Renata Karolewska

Zespół stałych współpracowników:

Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Magdalena Ziemiańska, Maciej Rubacha

Krzysztof Głowacki (foto), Joanna Syncerek (grafika)

Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc

Druk: SILVERPRINT

Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.

Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



Projekt okładki:
Joanna Syncerek
Autor zdjęcia
na okładce:
Jakub Niedziela

Święto Miasta Zgierza 2023

Świetni wykonawcy, mocne akcenty lokalne, idealna pogoda. Tegoroczne Święto Miasta Zgierza przyciągnęło do parku setki osób. Co ważne, zielona przestrzeń rekreacji wypełniona była ludźmi od godzin przedpołudniowych do wieczora. W sobotę Zgierz pokazał się jako miasto wypełnione energią. Swoją ofertę prezentowały m.in. kluby futbolowe, zapasnicy czy piłkarze ręczni. Niedziela to przede wszystkim lokalna oferta kulturalna – tu w roli głównej wystąpiły m.in. MOK, CKD, biblioteka, Muzeum Miasta Zgierza. Ograniczono przestrzeń handlową, wystawy mieli w zamian zaofiarować mieszkańcom zabawy, konkursy ekologiczne, drobne bezpłatne usługi. Udało się przekształcić Park Miejski im. Kościuszki w sferę integracji – elementy rozrywkowe umiejętnie połączono z edukacyjnymi. Sceną w pasażu zawładnął Tomasz Karolak i jego Pączki w Tłuszczu (w sobotę) oraz Orkiestra Na Dużym Rowerze (niedziela). Główną gwiazdą była podczas tej edycji Agnieszka Chylińska. Miłośnicy jej muzyki wypełnili szczerze całą przestrzeń w sąsiedztwie sceny. (jn)



Świeciła najjaśniej podczas tegorocznego Święta Miasta Zgierza. W występie Agnieszki Chylińskiej idealnie połączyła się energia i kultura, a dobrze znane hity z premierowym repertuarem. Przy okazji widzowie dowiedzieli się, co łączy pierwszego i drugiego męża słynnej wokalistki. Obaj urodzili się w zgierskim szpitalu :)



Niedziela była bardzo kulturalna. Zgierzanie mogli zapoznać się m.in. z ofertą Miejskiego Ośrodka Kultury Stary Młyn, Muzeum Miasta Zgierza czy Centrum Kultury Dziecka. W ramach akcji „Pełni Kultury” pracownia grafiki warsztatowej uczyła, jak wykonać pocztówkę ze Zgierza.



Hasłem przewodnim soboty było „Pełni Energii”. W parku prezentowały się lokalne kluby sportowe, m.in. piłkarki ręczne z MKS i zapasnicy z ZTA. Pokazowi umiejętności towarzyszyła zachęta do rozpoczęcia regularnych treningów. Zgierskie zespoły czekają...



Główną areną działań był park miejski, jednak nie tylko strefa wokół stawu. Na nowym skate parku, w części „nad Bzurą” zorganizowano warsztaty jazdy na deskorolce. Natomiast w pasażu pojawili się też instruktorzy fitness, była też możliwość wcielenia się w rolę strongmana. Ruch to zdrowie.



Setki uśmiechniętych osób – dla takich chwil warto organizować Święto Miasta Zgierza. W tym roku publiczność dopisała na wszystkich koncertach: Tomka Karolaka i Pączków w Tłuszczu, Orkiestry na Dużym Rowerze oraz Agnieszki Chylińskiej.

Najmłodszy pokazują, jak segregować odpady

Trzeba było wykazać się wiedzą i pomysłowością na zachęcenie innych do segregacji odpadów. To w największym skrócie było potrzebne, aby wygrać wycieczkę do Orientarium w międzyszkolnym konkursie ekologicznym. Na tę nagrodę zapracowały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1, które zrealizowały najciekawsze filmiki przekonujące do segregacji i wraz z opiekunami wybrały się do łódzkiego ZOO. Uczniowie i uczennice z 3c rapując wyśpiewali zasady segregacji i okazali się najlepszymi w tej zabawie. Jury postanowiło wyróżnić też klasę 3a z oddziałami integracyjnymi za pomysłową scenkę rodzajową. Nagranie filmików poprzedziły warsztaty, w których wzięli udział trzecioklasiści ze wszystkich zgierskich podstawówek. (rk)



Trzecioklasiści z SP nr 1 w Zgierzu najlepiej poradzi sobie z promocją segregacji śmieci. 3c zrobiła to śpiewając, natomiast 3a zaproponowała scenkę

Krótszy sezon w CKD

„Ze względu na planowane wewnętrzne prace remontowe budynku CKD sezon 22/23 jesteśmy zmuszeni skończyć wcześniej niż zazwyczaj. Ale to nie oznacza, że ekipa Centrum Kultury Dziecka zwalnia tempo” – to krótki komunikat jednostki kultury dla najmłodszych. Zanim to jednak nastąpi, 19 czerwca o godz. 18.00 w galerii Starego Młyna odbędzie się wernisaż prac grup artystycznych CKD. Podczas wystawy zobaczymy rysunki i malarstwo grup szkolnych, młodzieżowych oraz prace całkiem dorosłej Moniki Soldon. Oglądać będzie można również dziecięcą formę przestrzenną, która powstała na zajęciach plastycznych dla dzieci w wieku przedszkolnym pod okiem Agnieszki Czekaj, a także prace ceramiczne użytkowników pracowni, nad którą niezmiennie czuwa Wojciech Walczak.

Tydzień wcześniej 12 czerwca, również o 18.00 CKD zaprasza natomiast na premierę sztuki tamtejszej grupy teatralnej, która działa pod okiem Elżbiety Gorzkiej-

CENTRUM KULTURY DZIECKA

ZAPRASZA NA WERNISAŻ
TWÓRCZOŚCI PLASTYCZNEJ:

RYСУNEK I MALARSTWO

CERAMIKA

**DZIECIĘCA FORMA
PRZESTRZENNA**

**19 CZERWCA 2023
GODZ. 18:00**

ZGIERSKA GALERIA SZTUKI W STARYM MŁYNE - ul. Długa 41A

JARY MEY

CKD - CENTRUM KULTURY DZIECKA

-Kmieć. Udział w spektaklu jest bezpłatny, ale ze względu na ograniczoną liczbę miejsc konieczne jest wcześniejsze pobranie wejściówki. (ks/rk)

W zielone gramy, czyli Zgierz stolicą ekologii

Stowarzyszenie EZG działające w naszym mieście pozyskało pieniądze na przeprowadzenie w Zgierzu działań proekologicznych, w tym debaty o ochronie środowiska naturalnego. Dzięki projektowi zgierzanie będą mogli zrealizować małe inicjatywy ekologiczne w swoim sąsiedztwie. – *Celem projektu jest zaangażowanie społeczności powiatu zgierskiego do podejmowania i rozwiązywania ważnych tematów i problemów lokalnych* – mówi Adrian Skoczylas, prezes stowarzyszenia. – *Zrealizujemy to poprzez zaangażowanie i wzmocnienie kompetencji obywatelskich 16 osób, które są zainteresowane włączeniem się w rozwiązywanie problemów z zakresu ochrony środowiska.*

Projekt odpowiada na problemy związane z ekologią i ochroną środowiska w Zgierzu

i powiecie zgierskim. Ma on rozwinąć niską wiedzę mieszkańców o zagadnieniach ekologicznych i pomóc w zamianie kontry wobec władzy lokalnej na wspieranie procesów partycypacyjnych w obszarze ekologii w powiecie.

Do udziału w projekcie poszukiwane są osoby w wieku 25-60 lat zamieszkałe w powiecie zgierskim, szczególnie w Zgierzu, posiadające wykształcenie w obszarach społeczno-ekologicznych, zainteresowane wzmocnieniem kompetencji z zakresu rozwiązań ekologicznych.

Projekt realizowany jest z funduszy Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Na Lata 2021-2030 Nowe FIO – Edycja 2023. (mr)

PREZYDENT MIASTA ZGIERZA
PRZEMYSŁAW STANISZEWSKI
SERDECZNIE ZAPRASZA NA

21 CZERWCA 2023, GODZ. 9:30

ZGIERSKIE FORUM GOSPODARZE
www.forum.zgierz.pl

Zgierz, 21 czerwca 2023
Miejsce wydarzenia: Stary Młyn Zgierz, ul. Długa 41A

Punkty konsultacyjne podczas Zgierskiego Forum Gospodarczego:
Fundacja Inicjatyw Społecznych im. Prof. Struga, Stacja Głównego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Łodzi
Lubelski Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.

WSTĘP WOLNY

WSPARCIE PARTNERÓW

WSPARCIE

WSPARCIE

W ZIELONE GRAMY

LOKALNE DEBATY O EKOLOGII

WARSZTATY I SZKOLENIA
Z OCHRONY ŚRODOWISKA
DLA MIESZKAŃCÓW I MIESZKANEK

ZIELONA AKADEMIA DLA OSÓB
ZAANGAŻOWANYCH SPOŁECZNIE

ZIELONE INICJATYWY LOKALNE

PUBLIKACJA EDUKACYJNA

PROJEKT DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW RZĄDOWEGO
PROGRAMU FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH
NOWE FIO NA LATA 2021-2030

E.Z.G

Urząd z perspektywy czternastolatki

Dzieci opanowały urząd miasta Zgierza – z okazji ich święta, jak zwykle, odbył się tu finał konkursu na Małego Prezydenta/ Małą Prezydentkę Zgierza. W tym roku w tę rolę wcielił się Aleks Grzegorowski. Byli też mali zastępcy prezydenta, skarbnik, sekretarz i mali naczelnicy. Tradycyjnie zadaniem uczniów miejskich szkół podstawowych było zapoznanie się z pracą poszczególnych wydziałów. Oto relacja małej rzeczniczki prasowej, Mai Barylskiej z klasy 7a w SP nr 11. „Zawsze ciekawiło mnie, jak urząd wygląda w środku i właśnie dzisiaj mogłam to zobaczyć. Odwiedziłam dużą liczbę wydziałów. Praca w urzędzie może wydawać się zwykłą pracą, że napisze się coś w komputerze i pracuje się od 8.00 do 16.00, i jest bardzo nudno, ale według mnie pracują tu osoby miłe, z dużym poczuciem humoru. Kiedy byłam tu rok

MARGARITA DROZDALSKA



Maja Barylska (mała pełnomocnik ds. mediów i komunikacji społecznej) z jej dorosłą odpowiedniczką Renatą Karolewską

temu, bałam się, że będzie nudno i cicho, ale tak nie było. Według mnie praca w urzędzie jest ciekawa. Pracownicy opiekują się kotami, na przykład Filipem i Karmelem.”

Dodajmy, że zdjęcie do tego newsa wykonała mała pełnomocniczka ds. informacji i nowych mediów Małgosia Drozdalska. (rk)

Jeż ze Zgierza na Tik Toku



Już 1200 obserwujących zyskał sympatyczny kolczasty symbol miasta. Jeż ze Zgierza (profil na Tik Toku) rozpoczął swoją aktywność w kwietniu. W ten sposób miasto postanowiło promować swoje symbole oraz to, co się dzieje w jego przestrzeni. Najlepiej odbierany filmik z jeżem na placu Jana Pawła II przed urzędem miasta zyskał 27,5 tysiąca odsłon. Odbiorcami treści są głównie młodzi ludzie, którzy wchodzi w interakcje i pytają o kolejne filmiki. Te zaś pojawiają się średnio dwa razy w tygodniu.

Uruchomienie profilu jest jednym z zadań promocji projektu „Zgierz – nowoczesne miasto po godzinach”. Zainteresowanym polecamy zeskanowanie QR kodu, który prowadzi do profilu zgierskiego jeża. (rk)

Piosenki Kabaretu Starszych Panów na harfę i akordeon

„Muzyczny Przyborek Jeremiego” to koncert z piosenkami Jeremiego Przybory do kompozycji Jerzego Wasowskiego, który przygotowali Paweł Erdman, śpiewak, solista Teatru Muzycznego w Łodzi oraz harfistka Aneta Salwińska i akordeonista Konrad Salwiński. Projekt, który został przygotowany na Ogólnopolski Festiwal Jeremiego Przybory „Stacja Kutno”, prezentuje za-

równo najbardziej znane, jak i te mniej zapamiętane piosenki słynnych Starszych Panów w wersjach zbliżonych do oryginału, choć trzeba zaznaczyć, że podczas występu nie zabraknie zaskoczeń. Trio wystąpi na scenie Starego Młyna 17 czerwca o godzinie 18.00. Bilety w cenie 30 zł można nabyć poprzez stronę organizatora lub w siedzibie przy Długiej 41A. (mz)



MATERIAŁY ARTYSTÓW

Kolorowe kredki na odpady

Kolejne kolorowe pojemniki do segregacji odpadów pojawiają się stopniowo w 19 punktach miasta. Tym razem są to pojemniki w kształcie kredek, które instalowane są w sąsiedztwie placów zabaw i mają jasno określone zadanie: uczyć dzieci prawidłowej selekcji odpadów. Zestaw składa się z czterech pojemników. Zielone przeznaczone są na szkło, żółte na metale i tworzywa sztuczne, niebieskie na papier, a czarne na odpady zmieszane. Ich zakupu miasto dokonało w ramach projektu „Zgierz – nowoczesne miasto po godzinach” dofinansowanego z Programu „Rozwój lokalny” w ramach Funduszy Norweskich i EOG. (rk)



Kolorowe pojemniki-kredki są instalowane przy placach zabaw

Mali eko bohaterowie

Siedmioletni Leonardo i sześciolatek Oliwier to mali super bohaterowie. Ich postawę docenił prezydent miasta, który w Dniu dobrych uczynków (19 maja) zaprosił braci do gabinetu, by ich w szczególny sposób wyróżnić i osobiście podziękować za ich czyn. Za co? Otóż chłopcy w ramach Światowego Dnia Ziemi przez dwie godziny sprząkali teren w pobliżu domu. Potem dostali wsparcie taty w segregowaniu odpadów. – Ten czyn nie mógł zostać niezauważony. Chłopcy są wzorem do naśladowania dla wszystkich i dowodem, że prowadzona w Zgierzu edukacja ekologiczna ma sens i przynosi efekty – powiedział prezydent miasta Przemysław Staniszewski, wręczając dzieciom torby z upominkami. (rk)



Leonardo i Oliwier z mamą i babcią u prezydenta Przemysława Staniszewskiego, który osobiście podziękował dzieciom za ich niezwykłą postawę

KRZYSZTOF GŁOWACKI

Godność należy się każdemu

Miasto Zgierz włączyło się w obchody związane z Dniem Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelaktualną „Sami o Sobie – wkład osób niepełnosprawnych w kulturę Miasta Zgierza”. W środę 10 maja nie sposób było nie zauważyć kolorowego, kilkusetmetrowego pochodu, którego uczestnicy przemaszzerowali spod urzędu miasta do parku im. Tadeusza Kościuszki. Wśród nich znajdowało się wiele osób z niepełnosprawnością intelektualną.

W parku, gdzie odbywały się główne wydarzenia, można było wysłuchać dyskusji na temat godności z udziałem bohaterów tego dnia, podziwiać twórczość wokalną, plastyczną czy rękodzielniczą podopiecznych instytucji zajmujących się osobami z niepełnosprawnościami intelektualnymi, między innymi PSONI w Zgierzu. – *Dzień godności to nie jest tylko dzień, tylko to jest dzień każdego dnia. I o to najbardziej chodzi, że nie świętujemy tylko tego dnia, tylko świętujemy cały rok, bo każdy tak naprawdę musi znaleźć*



Przemarsz i happening w parku przypominają, że osoby z niepełnosprawnościami żyją wśród nas i chcą na równi z osobami w pełni sprawnymi żyć godnie

swoją wartość – mówi Radosław Piotrowicz, współorganizator wydarzeń.

Happening w parku poświęcony godności osób z niepełnosprawnościami to już tradycja w Zgierzu. (rk)

W poszukiwaniu... kamyka

Patrzmy pod nogi – i to nie tylko dlatego, by się nie potknąć. Dokładnie 1 czerwca w naszym mieście rozpoczęła się akcja #KamykiSp12Zgierz, dzięki



które w przestrzeni pojawiły się ciekawe kolorowe elementy. A konkretnie – kamienie ozdobione wizerunkiem naszego zgierskiego jeża. – *Zabawa polega z jednej strony na namalowaniu zwierzaka na kamieniu i pozostawieniu go w widocznym miejscu: w różnych częściach miasta, kraju i świata. Z drugiej – na odnajdywaniu takich kamieni i podzieleniu się zdjęciem znaleziska na stronie fb akcji* – mówi pomysłodawczyni Kamilla Bartosiak z SP 12.

Kamyki promują miasto, a także placówkę, która zorganizowała akcję w Zgierzu, zainspirowana podobnymi przedsięwzięciami w innych miastach Polski. Na profilu fb „Kamyki SP12 Zgierz” chętni znajdą instrukcję, jak przygotować kamyk lub podzielić się zdjęciem z jego znalezienia. (jn)

O tym się mówi

Idą zmiany w komunikacji miejskiej w Zgierzu

Stworzeniem propozycji zmian w szeroko rozumianej komunikacji miejskiej i towarzyszącej jej infrastrukturze zajmuje się Zespół konsultacyjny do spraw Transportu Miejskiego w Zgierzu powołany do życia przez Prezydenta Miasta Zgierza. Do udziału w jego pracach zaproszono przedstawicieli różnych środowisk zainteresowanych tematem, w tym przedstawiciela organizatora przewozów Miejskich Usług Komunikacyjnych, przedstawiciela przewoźnika ZPK MARKAB Sp. z o.o., przed-

stawicieli wszystkich klubów radnych RMZ, przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Zgierza, przedstawiciela Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Zgierza oraz prof. dra hab. Jacka Wesółowskiego z Politechniki Łódzkiej, który profesjonalnie zajmuje się szeroko pojętym transportem publicznym.

Głównym zadaniem zespołu będzie przeanalizowanie stanu zastętego i wypracowanie efektywnego modelu funkcjonowania transportu publicznego w Zgierzu w powia-

zaniu z rozkładami jazdy kolei, tramwaju i usługami transportowymi świadczonymi przez inne jednostki samorządu terytorialnego na terenie Gminy Miasto Zgierz. – *Efekt działania Zespołu ds. Transportu Publicznego będzie nie tylko wypracowanie jak najlepszych rozwiązań w zakresie transportu, w zakresie układu połączeń, ale także w zakresie wizerunku, wizualizacji otoczenia przystanków lub też zaproponowanie zmian w kontekście usprawnienia informacji o komunikacji. Spojrzenie na zagadnienie z różnych perspektyw zapewni skład zespołu, w którym znajdują się eksperci, społecznicy, również z pasjonaci* – mówi Przemysław Stanisławski, prezydent miasta Zgierza. – *Podkreślę, że pan prezydent do współpracy zaprosił wszystkie siły polityczne, jakie są reprezentowane w radzie miasta Zgierza, bez względu na to, czy są to osoby, które dziś pana prezydenta wspierają, czy nie. Chcemy wspólnie budować tę politykę transportową dla całego miasta, bo – pamiętajmy – komunikacja nie ma barw politycznych – dodaje Bohdan Bączak, I zastępca prezydenta miasta Zgierza.*

Do wakacji odbędą się badania ankietowe w różnych grupach społecznych odnośnie preferencji co do korzystania z komunikacji miejskiej. Jesienią pomysły zostaną poddane pod konsultacje społeczne. (rk)



Do tej pory miasto rozwijało siatkę połączeń. Teraz przyszedł czas na głębsze zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. Wypracowaniem rekomendacji zajmuje się Zespół ds. Transportu Zbiorowego

Będzie rondo

u zbiegu 1 Maja i Dąbrowskiego

Miało Zgierz rozpoczyna kolejne, wyczekiwane inwestycje drogowe. W piątek 19 maja 2023 r. Gmina Miasto Zgierz i łódzkie przedsiębiorstwo Fuente podpisały umowę na budowę i modernizację kilku ulic w mieście. Zakres umowy obejmuje dwa rodzaje zadań: realizowane na podstawie dokumentacji projektowej oraz realizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Mają one zostać zrealizowane w ciągu bez mała 2 lat. W tym roku możemy liczyć na rozpoczęcie lub realizację zadań z tej pierwszej puli, wśród których znajduje się: przebudowa skrzyżowania ulic: Tuwima, Polnej oraz Żytniej, budowa ulicy Żytniej na odcinku pomiędzy ul. Polną a ul. Gałczyńskiego, przebudowa ul. Chełmońskiego (jezdni wraz ze zjazdami i poboczem po stronie północnej, a także budowa kanalizacji deszczowej wraz z wpułtami deszczowymi). Gotowa dokumentacja obejmuje również przebudowę ul. Jabłoniowej od wraz z włączeniem do drogi krajowej nr 91 w Zgierzu oraz przebudowa dróg

wraz z odwodnieniem: Kasprzaka (między ul. Rembielińskiego a ul. Promienistych), Lewandowskiego (dawniej Bilskiego – między ul. Bardowskiego a ul. Promienistych) i ul. Promienistych (między ul. Kasprzaka a ul. Lewandowskiego) wraz z odejściem w ul. Bardowskiego (między ul. Kasprzaka, niemal do ul. Szarych Szeregów).

W drugiej puli zaplanowano przebudowę i remont dwóch połączonych ze sobą skrzyżowaniem odcinków dróg gminnych: odcinka ul. Dąbrowskiego od numeru 10 do ul. 1 Maja oraz odcinka ul. Barlickiego od ul. Dąbrowskiego do przejścia dla pieszych przy Bzurze. W wyniku tej części zadania powstanie rondo u zbiegu Dąbrowskiego i 1 Maja.

Przebudowana zostanie także jezdnia wraz ze zjazdami, poboczem i terenami zieleni drogowej po stronie zachodniej ul. Chopina od ul. Osiedlowej do ul. Prostej, a także ul. Maczka od ul. Magdaleny Samozwaniec do ul. M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (przebudowa jezdni wraz ze zjazdami, poboczami i terenami zieleni drogowej).

KRZYSZTOF GŁOWACKI



Dorota Kurczewska reprezentująca wykonawcę oraz prezydent Przemysław Stanisławski reprezentujący miasto Zgierz podczas podpisania umowy na realizację inwestycji drogowych

Całkowity koszt inwestycji wynosi 13 945 740,00 zł brutto, z czego 11 mln zł Gmina Miasto Zgierz pozyskała ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. (rk)

Młodszy odcień miasta

Wakacje w mieście

Pzed uczennicami i uczniami czas wakacji – odpoczynku od obowiązków szkolnych, który można ciekawie i aktywnie wykorzystać. Oferta bezpłatnych półkolonii oferowanych przez miasto (w szkołach nr 1, 11 i 12) znalazła już swoich odbiorców – listy uczestników wypełniły się w ciągu kilku dni od ogłoszenia naboru. Dobra wiadomość jest taka, że ofert innych instytucji i firm prowadzących działalność kul-

turalną, sportową i edukacyjnych w Zgierzu nie brakuje.

W naszym, ograniczonym z konieczności, przeglądzie propozycji na ciekawe spędzenie wakacji znalazły się półkolonie, ale również otwarte spotkania ze sportem i sztuką. Warto zajrzeć na obiekty MOSiRu, gdzie oprócz półkolonii, cały czas można korzystać z parku linowego, basenu i oczywiście atrakcji na Malince. Tam też realizowane

będą półkolonie żeglarsko-plywackie, których organizatorem jest Dobra Szkoła im. Zawora.

Spośród innych sportowych propozycji znalazły Ancywakacje w Stacji Nowa Gdynia, gdzie zajęcia odbędą się w każdym tygodniu wakacji, a dla zainteresowanych tańcem ofertę półkolonii przygotowało Kids Studio Zgierz.

Pierwszy wakacyjny tydzień można spędzić z Młodzieżowym Domem Kultury, który proponuje codzienne wypadki do zoo, aquaparku, muzeum światła czy do term. Szczegółowe informacje są dostępne na stronie placówki mdkzgierz.pl.

Na tych, którym bliżej do świata robotów, klocków LEGO czy programowania czeka oferta firmy Twójrobot.pl, która zaprasza na półkolonie do szkoły podstawowej nr 11. Będą one organizowane na przełomie lipca i sierpnia w dwóch grupach wiekowych.

Miejskie instytucje, takie jak muzeum, biblioteka czy MOK nie organizują co prawda regularnych półkolonii, jednak i tam można znaleźć kilka ciekawych propozycji. Na stronach organizatorów należy szukać ogłoszeń o spotkaniach ze sztuką „na zapisy”. Zapewniamy, że będzie w czym wybierać: taniec, plastyka, zabawy z książką, a przede wszystkim Kino w Starym Młynie, które zaprasza na seanse dla małych i dużych. Szczególnie warto zajrzeć na Długą 41A po ostatnio zrealizowanej modernizacji. Nowy ekran, wysokiej klasy projektor i nagłośnienie robią wrażenie. To trzeba zobaczyć i poczuć. (mz)

FREPIK



Wakacje w mieście pełne przygód i atrakcji

Dziecięca zabawka spod podłogi

Ten niewielki model samolotu aluminiowego ma wiele tajemnic związanych z jego pochodzeniem i historią. Choć zabawka w całości odlana z aluminium i pozbawiona ruchomych części, to jednak jest bardzo ciekawym zabytkiem z kolekcji Muzeum Miasta Zgierza prezentowanej na wystawie „Dziecięcy Świat – Zabawki z dawnych lat”.

MACIEJ RUBACHA



MACIEJ RUBACHA

Ważne, że podobne aluminiowe zabawki zostały zachowane w zbiorach innych muzeów, takich jak Muzeum Śląskie w Katowicach. Choć samoloty różnią się szczegółami, wydaje się jednak, że pochodzą z tego samego źródła. Istnieje przypuszczenie, że mogły być produkowane seryjnie, być może przez Częstochowskie Zakłady Zabawkarskie Przemysłu Terenowego, bo to ta fabryka w tamtym okresie specjalizowała się głównie w produkcji samochodów z różnych materiałów, między innymi z blachy i plastiku.

Prezentowany samolot to czterosiłnikowy bombowiec odrzutowy. Wydaje się, że był wzorowany na radzieckich wojskowych odrzutowcach. Można w nim rozpoznać elementy takich maszyn, jak MIG-19 (co sugeruje tylny statecznik) lub YAK-25. Wśród kolekcjonerów zabawek istnieją również spekulacje, że twórca formy mógł się wzorować na brytyjskim samolocie de Havilland Comet, który był pierwszym pasażerskim samolotem odrzutowym. Zaprezentowano go w 1949 r. i wywołał on poruszenie w lotniczym świecie, jak i wśród laików. Być może właśnie dlatego stał się inspiracją do stworzenia zabawki. Jednak dokładne źródło natchnienia projektanta nie zostało ustalone i prawdopodobnie nigdy nie zostanie odkryte ze względu na brak informacji... o projektancie zabawki.

Samolot z Muzeum Miasta Zgierza nie jest odlany z ołowiu i cyny, jak żołnierzyki, ale z aluminium, materiału bardziej nowoczesnego i trwałego. Ten metal jest odporny na korozję i mimo że twardszy niż cyna czy ołów, to podatny na uszkodzenia, co widoczne jest na powierzchni zabawki, gdzie można zauważyć wiele rys i porowatość. Sugeruje to, że samolot brał udział w wielu „bitwach powietrznych” rozgrywanych nad chłopięcym pokojem lub w osiedlowej piaskownicy.

Interesujące jest, że ta dziecięca zabawka została odkryta dopiero w 2019 r. podczas remontu podłogi na piętrze muzeum, w jednym z pomieszczeń administracyjnych. Nic w tym dziwnego, bo dom pod lwami do końca lat 70. XX w. był zamieszkiwany przez lokatorów.



MACIEJ RUBACHA

Samolocik znaleziony pod podłogą zgierskiego muzeum miał zapewne bardzo dużo przygód ze swoim poprzednim właścicielem.



MACIEJ RUBACHA

Czy de Havilland Comet mógł rzeczywiście być inspiracją dla twórcy zabawki?

Być może został ukryty przez małego lotnika w szczelinach drewnianej podłogi, ale równie dobrze mógł zostać przypadkiem porzucony przez poprzedniego właściciela lub po prostu sam się zawieruszył. Tego nie wiadomo.

Zgierski samolot można zaliczyć do bardzo ciekawej grupy zabawek – lanych z metalu. Figurki żołnierzyków są najbardziej popularnymi i znanymi odlewanyymi zabawkami. Ich sukces sięga nawet XVIII w. Jednak po 1913 r. ich popularność jeszcze

bardziej wzrosła dzięki książce Herberta G. Wellsa „Małe wojny”, która przedstawiała grę z wykorzystaniem małych figurek. Wraz z rozwojem przemysłu i lotnictwa pojawiały się także zabawki, które pobudzały dziecięcą wyobraźnię. Ważne, że pierwszy lot samolotem napędzany spalinowym silnikiem odbył się w 1903 r., a samoloty z silnikami odrzutowymi pojawiły się w latach 30. XX w. Z tego wynika, że podobna zabawka nie mogła powstać wcześniej.

Pomogli samotnemu maluchowi

Wczesnego niedzielnego popołudnia na pewno szybko nie zapomną pasażerowie autobusu linii 6.

14 maja, jadąc ulicą Konstantynowską nieopodal skrzyżowania z Sokołowską, kierowca zauważył bawiącego się na chodniku niekompletnie ubranego dwuipółlatka z psem. Mimo że ulicą przejeżdżało wiele pojazdów, nikt się nie zatrzymał. On natomiast zaniepokoił się widokiem samotnego dziecka, zatrzymał pojazd i wezwał policję. W tym czasie pasażerowie zajęli się maluchem. Funkcjonariusze przyjechali bardzo szybko, ale na szczęście tata, który zdrzemnął się po powrocie z pracy na nocną zmianę, zdążył zauważyć nieobecność syna i psa, i rozpoczął poszukiwania na własną rękę. Wszystko skończyło się szczęśliwie. Kilka dni później prezydent Zgierzka Przemysław Staniszewski w towarzystwie zastępcy Bohdana Bączaka osobiście podziękował pracownikowi spółki Markab za społecznie odpowiedzialną i wzorową, pełną empatii postawę, dzięki której nie doszło do żadnego nieszczęścia. (rk)

KRZYSZTOF GŁOWACKI



Pan Andrzej, kierowca autobusu Markab linii nr 6 odebrał osobiste podziękowania od prezydenta miasta za swoją odpowiedzialną postawę

Na czasie

Zdrowe zwierzę pozostaw na miejscu

Wiosna to trudny czas dla młodych, dzikich zwierząt. Wiele z nich, często całkiem zdrowych, trafia do straży miejskiej, gdzie przynoszą je zaniepokojeni widokiem porzuconego malucha spacerowicze. Tymczasem, zamiast pomóc zwierzętom, niezamierzenie robią im w ten sposób krzywdę, bo pozostawione w zaroślach młode niekoniecznie są porzucone.

Najczęściej są schowane przez matkę, która w tym czasie szuka pożywienia i co jakiś czas wraca do potomstwa. Z tego powodu straż miejska w Zgierzu apeluje, żeby nie zabierać zwierząt z lasów i łąk. – *Zwierzę można przynieść w jednym przypadku, kiedy jest ranne i potrzebuje naszej pomocy. Wtedy taka pomoc zostanie mu oczywiście udzielona. Pamiętajmy, że opieka rodziców jest dużo*

lepszą opieką niż opieka człowieka. A jeśli przyniesiemy zająca, wiewiórkę czy koziołka, to niestety, zwykle nie mają szans powrotu do swojego naturalnego środowiska – mówi Dariusz Bereżewski, komendant Straży Miejskiej w Zgierzu i radzi, że gdy nie mamy pewności, co zrobić w konkretnej sytuacji, najlepiej upewnić się, dzwoniąc do straży miejskiej. (rk)

CZY WOLNO ZABIERAĆ MŁODE ZWIERZĘTA?
cz. 1

! NIE DOTYKAJ!
! NIE KARM!
! NIE PODAWAJ WODY!
! UPEWNIJ SIĘ, CZY POTRZEBUJE POMOCY!
! JEŚLI JESTEŚ Z PSEM, PIĹNUJ, ZEBY NIE NIEPOKOIŁ MALUCHA

ZAJĄC

CZY ZWIERZĘ JEST RANNE?

nie → GDZIE JE ZNALAZEŚ?

w lesie / na łące / na polu / w miście

w pobliżu leży martwa matka → ZABIERZ i zawiadom specjalistów

park / teren zielony / parking / teren supermarketu itp. → ZABIERZ i zawiadom specjalistów

inaczej → ZOSTAW i zawiadom specjalistów

opracowanie: Lasy Państwowe projekt graficzny: Polska Grupa Infolożyczna

CZY WOLNO ZABIERAĆ MŁODE ZWIERZĘTA?
cz. 2

SARNA **PTAK**

CZY ZWIERZĘ JEST RANNE?

tak → ZOSTAW i zawiadom specjalistów

nie → CZY MA CĘTKI?

tak → ZOSTAW i zawiadom specjalistów

nie → ZOSTAW i zawiadom specjalistów

matka jest niedaleko, wraca co 10-12 godzin, żeby je nakarmić - jest bezpieczne

ZOSTAW i zawiadom specjalistów

nie potrzebuje pomocy - jest już samodzielne

CZY JEST RANNE?

tak → ZABIERZ i zawiadom specjalistów

nie → GDZIE GO ZNALAZEŚ?

w lesie / na łące / na polu → ZOSTAW młode pustaki, ławki czy sroki uczą się latać i przysiadują na gałęziach

w miście → ZOSTAW młode ptaki uczą się latać

jeśli wypaść z gniazda → ZABIERZ i zawiadom specjalistów

jeśli gniazdo jest zniszczone → ZOSTAW i zawiadom specjalistów

inaczej → ZOSTAW i zawiadom specjalistów

opracowanie: Lasy Państwowe projekt graficzny: Polska Grupa Infolożyczna

JAKUB NIEDZIELA



Trudno znaleźć zdjęcie pana Włodzimierza wykonane podczas zawodów sportowych. Był bohaterem drugiego planu, człowiekiem organizującym, motywującym, scalającym zespół, ale nie przepychającym się do pierwszych rzędów, by zbierać wyróżnienia. Wolał robić zdjęcia niż do nich pozować – ten motyw powtarza się we wspomnieniach przyjaciół. Bliscy wspominają też o jego talentach przywódczych. Potrafił rozdzielać zadania i sprawiedliwie rozliczać z ich wykonania. Tak było, gdy angażował się w działalność sportową, tak było, gdy kierował w Zgierzu Spółdzielnią Rzemieślniczą „Uniwersum” na początku lat 90.

Średnia 5,0

Urodził się w 1957 r. w Podgrodziu w powiecie elbląskim. Do centralnej Polski rodzina Błaszczaków przyjechała, gdy ojciec naszego bohatera znalazł pracę w lokalnych zakładach wojskowych. Pan Włodzimierz – choć mówiąc o latach młodości, chyba lepiej użyć zdrobniałej formy Włodek – ukończył Szkołę Podstawową nr 2 w Głownie (średnia 5,0 na świadectwie z ostatniej klasy), następnie tamtejsze liceum ogólnokształcące. W czerwcu 1981 r. uzyskał tytuł magistra inżyniera włókiennictwa na Politechnice Łódzkiej. Aż do początku lat 90. XX w. przedalniał bawełny w zgierskich zakładach Waltera. – *Poznałem Włodka, gdy został dyrektorem spółdzielni „Uniwersum”* – opowiada Dariusz Szymański. – *Czuliśmy się tam jak jedna wielka rodzina, człowiek chętnie szedł do pracy. Potrafił nagradzać, ale gdy ktoś nie wywiązywał się z obowiązków i mu podpadł – szybko się o tym dowiadywał. Włodek był pełen fajnych pomysłów; chciał, żebyśmy weszli na rynek chiński. Szkoda, że nie zrealizowano jego planów. Byliśmy potężną spółdzielnią, wybudowaliśmy własne budynki – i to bez kredytu – w najlepszym momencie skupialiśmy ponad 1500 rzemieślników.*

Sukcesy Magrysu

Sport od zawsze był częścią jego życia. Jako uczeń zdobywał pierwsze miejsca na turniejach lekkoatletycznych, w dorosłym życiu na bieżąco śledził wyniki wielu dyscyplin. W spółdzielni „Uniwersum” pan Włodzimierz poznał Dorotę Milczarską mającą za sobą wy-

Nie było rzeczy niemożliwych.

Włodzimierz Błaszczak

Pod koniec czerwca na terenie Malinki zorganizowany zostanie turniej koszykówki. Zawody upamiętniać będą zmarłego w zeszłym roku Włodzimierza Błaszczaka – postać niezwykle zasłużoną dla zgierskiego sportu. To były prezes klubu piłkarskiego Boruta, działacz sekcji zapaśniczej, a przede wszystkim współtwórca sukcesów żeńskiej drużyny koszykówki Magry Zgierz.



Charyzmatyczna postać zgierskiego sportu

ARCHIWUM WŁODZIMIERZA BŁASZCZAKA

stępy w koszykarskiej drużynie Widzewa, która jak się później okaże, zostanie towarzyszką jego życia. Oboje zaangażują się też w projekt odbudowy zgierskiej koszykówki. – *Często wspominałam Włodka, że chciałabym przekazać dzieciom moją sportową pasję. Na początku lat dwutysięcznych mój dawny nauczyciel Janusz Sokół poprosił, abym pomogła mu stworzyć grupę dziewczyn. Zgodziłam się, niestety po miesiącu Janusz zmarł. Wtedy wraz z Włodziem podjęliśmy się prowadzenia żeńskiej sekcji koszykarskiej* – mówi pani Dorota.

Choć początki sekcji były trudne (porażki początkujących koszykarek, brak wiary w sukces przedsięwzięcia wśród części działaczy), ambicja pani Doroty i pana Włodka połączona z systematyczną pracą przyniosły efekty. Tytuł mistrzyni województwa, dotarcie do półfinałów mistrzostw Polski, występy w I lidze, to wszystko na stałe zapisało się w historii zgierskiego sportu. – *Trafiłam na kierownika w momencie, gdy skończyłam zawodową karierę i wróciłam do Zgierza, swojego rodzinnego miasta. Pomógł mi kontynuować koszykarską pasję, ja pomogłam zespołowi osiągać dobre wyniki* – opowiada była

zawodniczka Magrysu Katarzyna Karmelia. – *Nigdy nie zapomnę, że gdy brałam ślub w dalekim Opolu, kierownik zebrał dziewczyny i przyjechali busem na uroczystość. Nawet na obiad nie chciał zostać, zależało mu, aby przez moment być w tej ważnej dla mnie chwili. Był wspaniałą osobą, do rany przyłóż.*

Ten wątek też powraca stale w opowieściach – młode koszykarki często traktowały go jak ojca, przychodziły do niego z różnymi problemami, a on traktował je jak rodzinę. – *Przyprowadziłam córkę Magdę na trening Magrysu. Wtedy poznałem Włodka* – opowiada Krzysztof Pisera. – *Gdy dziewczyna dostała się do kadry na turniej Nadzieje Olimpijskie w Szczyrku, pomyślałem, że dobrze byłoby obejrzeć jej występ. Włodek w pięć minut załatwił busa i pojechaliśmy. Dla niego nie było rzeczy niemożliwych, dziewczyny go uwielbiały.*

Zapalony turysta

Bliscy i dalsi znajomi wiedzieli, że ważną pasją jego życia była turystyka. Każdy wyjazd wykorzystywał do zwiedzania okolicy. Ani on, ani jego towarzysze podróży nie potrzebowali wtedy przewodnika. Pan Włodzimierz zawsze merytorycznie przygotowany był do wypraw. Kochał muzykę, słuchał najczęściej rockowej klasyki: Beatlesów, Led Zeppelin, U2, Scorpionsów. W ostatnich latach znów zaangażował się w odbudowę zgierskiego basketu, pomagał przy organizacji amatorskiej ligi koszykówki, został honorowym członkiem zarządu MKK Boruta Zgierz. Czerwcowy turniej 3x3 na Malince będzie pierwszym memoriałem poświęconym Włodzimierzowi Błaszczakowi. Na wydarzenie (sobota 24 czerwca od godziny 10.00) zaproszeni są wszyscy przyjaciele zgierzanina, nawet osoby niegrające w koszykówkę. Będzie to też okazja do rozmów, do wspomnień...

Koncert prof. Nory Buschmann i seminarium gitarowe w PSM

Szkoła muzyczna w Zgierzu i Centrum Edukacji Artystycznej wspólnie zorganizowały „Seminarium Gitarowe”, podczas którego młodzi muzycy uczestniczyli w warsztatach pod kierunkiem uznanej niemieckiej gitarzystki prof. Nory Buschmann. Dla szerszej publiczności odbył się z kolei koncert artyst-

ki, która popisała się wykonaniem kilkunastu utworów hiszpańskich, argentyńskich i brazylijskich. Niektóre z nich również śpiewała, a część etud pod tytułem „Water Music” zagrała w duecie z Piotrem Gajzlerem, nauczycielem PSM i inicjatorem wydarzenia. (mz)



Artystka zaskoczyła słuchaczy wykonaniem na bis piosenki Seweryna Krajewskiego „Co każdy chłopiec wiedzieć powinien”

SYLWIA WACHWAŁKIEWICZ

W królestwie scrapbookingu - z wizytą u Marzeny Krusińskiej

Scrapbooking to pasja, która może wciągnąć na całego. Dekorowanie albumów, robienie ramek na zdjęcia, tworzenie od podstaw kartek okolicznościowych, bilecików, identyfikatorów i innych dekoracji z papieru to ogólny opis tego, czym jest ten rodzaj rękodzieła. Zgierzanka Marzena Krusińska zaprosiła nas do swojego świata papieru, który zajmuje kącik w jej domu. Jednak już niebawem powstanie tu pracownia z prawdziwego zdarzenia.

MAGDALENA ZIEMIAŃSKA



Scrapbooking wywodzi się z USA. To przeżycie, który kilkanaście lat temu dotarł do Polski i prężnie się rozwija.

Powstają coraz to nowe techniki upiększania i produkty do dekoracji. Nic dziwnego, że w mini pracowni Marzeny zastaliśmy regały i półki wypełnione niezliczonymi arkuszami papieru o różnej barwie i fakturze, farbami, klejami, koralikami, koronkami, narzędziami (pędzle, szpatułki, noże, nożyczki), kredkami, mazakami. Do tego wiele gotowych prac, z których niejedna została nagrodzona w konkursach, a Marzena eksponuje je także dlatego, że pięknie dekorują pomieszczenie. – *Zaczynałam od decoupage'u, którego uczyłam się dawno temu na zajęciach w CKD. Po ja-*

kimś czasie próbowałam innych technik rękodzieła. Robiłam mini dynie ze skarpetek i wianki dekoracyjne na każdą porę roku. Moje projekty stawały się coraz bardziej skomplikowane i ambitne. Swoje prace wysyłam czasem na konkursy i cieszę się, gdy zostają zauważone.

Marzena cały czas uczestniczy w warsztatach, spotkaniach scrapbookingowych, bo warto być na bieżąco z technikami i nowinkami, które cały czas rozwijają branżę. – *Mam grono znajomych w Polsce, z którymi łączę się internetowo, by wspólnie pracować, a przy okazji urządzamy sobie pogaduchy. Wymieniamy się opiniami o używanych mediach, inspirujemy się pomysłami. Dzielimy się również materiałami i gotowymi produktami* – opowiada Marzena, pokazując między innymi tzw. ACT, czyli Artist Trading Cards – niewielkie kartki (rozmiar 2,5 x 3,5 cala – format używany w USA), które powstają na różne okazje, a ich fenome-

men polega na tym, by z dwóch identycznych „ateciaków” jedną pozostawić sobie, a drugą, odpowiednio opisaną, puścić w świat. Można się nimi wymieniać i budować swoje kolekcje.

Wiele elementów używanych do projektów artystka wykonała własnoręcznie, jak na przykład kwiatki, które robi z papieru, specjalnie obrobionej bawełny, czy foamiranu (pianka). Korzysta też z wykrojników (ich oferta jest bardzo szeroka) i maszyny

tnąco-wyłaczającej, które sprawiają, że projekty są jeszcze ciekawsze. Do realizacji rękodzielniczka używa też nietypowych przedmiotów, na przykład kapsli lub płyt winylowych. W efekcie powstają produkty dekoracyjne często wykorzystywane na prezent dla najbliższych. – *Ostatnio zaoferowałam wykonanie kartek komunijnych, ale popularne są też czekoladowniki – pudełka, na których umieszczam życzenia lub robię kieszonkę na dodatkowy prezent, np. banknot. Większość dekoracji wykonuję dla siebie i najbliższych, ale cieszę się, gdy moją pasją zainteresują się inni, którzy powierzają mi wykonanie upominku.* Prace Marzeny można podziwiać na jej profilu facebookowym. Często też prowadzi warsztaty i prezentuje swoje prace w sieci. Już niedługo pojawi się szansa na udział w warsztatach stacjonarnych, a artystka zdradza też nieśmiało swoje plany wystawiennicze w jednym z łódzkich muzeów. Zapewnia, że wystosuje redakcji i zgierzanom odpowiednie zaproszenie. ●

R E K L A M A



www.bszgierz.pl

KARTA PRZEDPŁACONA

MasterCard



ZA WYDANIE
KARTY DO
31.08.2023R.



ŚWIETNY POMYSŁ NA PREZENT
LUB KIESZONKOWE DLA DZIECKA



To przykład pracy z wykorzystaniem płyty winylowej jako podstawy. Na zdjęciu widać autorkę.

Między piekłem a Zgierzem, czyli kościół w podzięce

Szczepan Rembowski łodzianin z urodzenia, zgierzanie z powołania, ksiądz, żołnierz, człowiek, który potrafił zjednać sobie ludzi i Boga. Losy tego zgierskiego proboszcza mogą posłużyć za scenariusz filmu, jednak dla niego ważne było przede wszystkim oddanie sprawie i ludziom, którym służył. W podzięce za ich ratunek postawił w Zgierzu świątynię, w której znów służył pocieszaniem i radą.

MACIEJ RUBACHA



Młody Szczepan został wyświęcony na diakona przez biskupa łódzkiego Wincentego Tymienieckiego 28 sierpnia 1932 r. Na samym początku wojny obronnej jako kapelan brał udział w obronie Polski. Po klęsce

wrześniowej przedostał się, jak wielu innych żołnierzy, na Węgry, a potem do Francji, gdzie otrzymał przydział w stopniu kapelana do tworzącej się Armii Polskiej. Dalej była Dunkierka i ewakuacja na Wyspy Brytyjskie, gdzie każdego dnia służył żołnierzom jako wsparcie w ciężkich chwilach.

Sformowane w Wielkiej Brytanii jednostki lądowe PSZ (I Korpus Polski) po miesiącach szkoleń i przygotowań trwających od sierpnia 1944 r. wzięły udział w walkach we Francji, a następnie w Belgii, Holandii i Niemczech. Dowodzona przez generała Stanisława Maczka 1. Dywizja Pancerna odznaczyła się niezwykle czynnymi ofiarności w bitwach pod Falaise i Chambois w Normandii w sierpniu 1944 r., a w okresie od września do listopada – pod Gandawą, Antwerpią, Bredą i Moerdijk. To właśnie w „Czarnej Dywizji” pod Falaise i Chambois walczyło kilku zgierzan. Księdza Szczepana Rembowskiego, znanego kapłana, wysłano ze sztabem gen. Maczka jako dywizyjnego duszpasterza. Przypomnijmy, że walki 1. Dywizji w Normandii były najkrwawszymi w historii tej jednostki. Odziały pancerne Polaków miały za zadanie zamknąć tzw. kocioł pod Falaise, przez co wojsko ściągnęło na siebie ciężki ogień niemieckich dywizji pancernych SS. Pozycje Maczkowców były ostrzeliwane prawie bez przerwy. Wtedy to opiekujący się rannymi ks. Szczepan otarł się

MUZEUUM MIASTA ZGIERZA



Ks. Szczepan Rembowski w czasie służby w parafii w Zgierzu

o śmierć. Kiedy 18 i 19 sierpnia 1944 r. nawała ogniova spadła na rejon szpitala polowego, na własnych plecach wynosił podopiecznych spod ostrzału. Mimo zaciętego ognia wrogiej artylerii, wracał po kolejnych rannych, by odtransportować ich w bezpieczne miejsce. Za to poświęcenie i odwagę dostał Krzyż Zasługi z Mieczami i Order Virtuti Militari V klasy. W ogniu walki postanowił też, że jeśli uda mu się przeżyć to piekło na ziemi, w podzięce dla Boga wybuduje kościół.

W kwietniu i maju 1945 r. polskie jednostki pancerne uczestniczyły w walkach na terenach północno-zachodnich Niemiec. 6 maja zajęły bazę Kriegsmarine w Wilhelmshaven i przyjęły kapitulację tamtejszego garnizonu. Choć ks. ppłk Szczepan Rembowski był tam fizycznie, to już myślał o powrocie do ojczyzny.

Po demobilizacji dywizji zdecydował się na powrót do kraju i drogą morską przybył do Szczecina, aby dwa dni później dotrzeć do rodzinnej Łodzi.

Rok pracował w Leźnicy, potem kuria skierowała go do Zgierza, gdzie miał zorganizować nową parafię. Erygowano ją 17 kwietnia 1948 r. Ksiądz Rembowski, będąc proboszczem, w latach 1948-1949 równocześnie był nauczycielem religii w Liceum Handlowym i Liceum Pedagogicznym. Jego lekcje religii wzbogacane elementami inscenizacji świetnie zapadały w pamięć uczniów.

Warto odnotować jeszcze jedno ważne wydarzenie z życia wielkiego zgierzanie – w 1949 r. Pius XII nadał mu tytuł Prałata Jego Świątobliwości.

W 1951 r. przysły trudne chwile. Ks. Rembowski został aresztowany przez bezpiekę. W PRL-owskim więzieniu nie spędził jednak dużo czasu. Został objęty amnestią w czasie tzw. odwilży i wrócił do swojej parafii w Zgierzu. Pierwszoplanową sprawą stała się wówczas dla niego budowa nowego kościoła. To zaczęło się materializować 7 listopada 1957 r., kiedy to ksiądz Rembowski wraz z rzeszą parafian rozpoczął inwestycję. A było to ogromne jak na owe czasy przedsięwzięcie, które przy umiejętnościach i wielkiej pracy organizatorskiej księdza zostało uwieńczone sukcesem 30 września 1961 r. Wówczas ksiądz Rembowski, który tym samym wypełnił swoje ślubowanie z pola bitwy, przekazał parafię z gotowym kościołem, który znamy do dziś, swojemu następcy, księdzu kan. S. Bottowi, a sam przeniósł się do Łodzi.

MUZEUUM MIASTA ZGIERZA



Polski Sherman 1. Dywizji Pancerniej na górze Ormel podczas ostrzału pozycji niemieckich



Sztab gen. S. Maczka na swoich czołgach Cromwell

MUZEUUM MIASTA ZGIERZA

Gdy tytoń był pieniądzem

W trakcie jednego ze spotkań w gronie znajomych rozmowa zesłała na problemy związane z rosnącymi cenami i kosztami utrzymania. Z satysfakcją zauważyłem, że rozmówcy nie poprzestają na utyskiwaniu na wszechobecną inflację, ale próbują dokładniej poznać jej przyczyny, bo przecież gdy rozmowa dotyczy inflacji, to dotyka także problemu wartości posiadanych pieniędzy. Jedna z osób zauważyła, że przed inflacją wystarczała jej emerytura. Teraz co nieco się zmieniło. Na konto po raz kolejny wpłynęła trzynasta emerytura, a urząd skarbowy zwrócił nadpłatę podatku PIT. Niby jest więcej pieniędzy, ale... coraz trudniej pokryć jej codzienne wydatki. I nic dziwnego, bo nie ilość, a wartość pieniądza decyduje o możliwościach zaspokojenia potrzeb.

DR KAZIMIERZ KUBIAK



Bogata historia pieniądza zna przypadek świadomego ograniczenia jego ilości w obiegu, co utrudniało kontakty handlowe i doprowadziło do Wielkiego Kryzysu w USA (w latach 30. ubiegłego wieku). Co

ciekawe, to nie inflacja, lecz właśnie brak dostępu do pieniędzy doprowadził do ówczesnej zapaści gospodarczej.

Warto prześledzić proces inflacji, korzystając z jednego z przykładów przywołanych przez M. i R. Friedman w książce zatytułowanej „Wolny wybór”. Jak wiadomo wraz z rozwojem cywilizacji, rolę pieniądza pełniły różne przedmioty, którymi bywały ozdobne muszelki, futra, bydło, sól, jedwab, a w późniejszych latach złoto i srebro. W niektórych amerykańskich koloniach rolę pieniądza pełnił tytoń. W 1619 r. Zgromadzenie Ogólne Virginii ustaliło obowiązującą cenę w wysokości trzech szylingów za najlepsze tytoń, a za „drugi sort” osiemnaście pensów. Ta lokalna waluta obowiązywała także w Karolinie Północnej i w stanie Meryland. Tytoniem regulowane były podatki, rachunki za żywność, odzież, a nawet (dzisiaj trudne do zaakceptowania) płacono nim za narzeczono-

ne przywożone statkami z Anglii. Zainteresowany młodzieniec płacił za kandydatkę na żonę od 100 do 150 funtów tytoniu. Atrakcyjna cena używki, przewyższająca koszty jego uprawy, zachęcała więc plantatorów do zwiększania terenów uprawy. Stawali się oni coraz bogatsi. I chociaż mogli sobie pozwolić na zakupy wielu nowych towarów, to jednak dostęp do nich był ograniczony ze względu na powszechną dostępność „popsutego” pieniądza, który był złej jakości tytoń. Właśnie jego nadmiar spowodował uruchomienie procesu inflacji. Ceny pożądanego artykułu wyrażone ilością tytoniu niezbędne do zapłaty, gwałtownie wzrosły. W ciągu pięćdziesięciu lat, nim wygasła inflacja, ceny określone wartością tytoniu wzrosły czterdziestokrotnie. Z kolei wyższe ceny innych artykułów wyrażone ceną tytoniu oznaczały, że tytoń stał się mniej wartościowy od oferowanych artykułów. Cena pieniądza wyrażona tytoniem czy innym artykułem jest odwrotnością ceny towarów wyrażonej umownym pieniądzem, takim jak dolar, złoty czy frank. Plantatorzy tytoniu niezadowoleni z inflacji wezwali zatem rząd o pomoc w zabezpieczeniu ich interesów. Rząd wydał szereg przepisów zabraniających określonym grupom ludzi uprawiania tytoniu, grożąc zniszczeniem pól bądź zakazem jego uprawiania przez rok. Skutek tych ograniczeń był marny – dochodziło do

samosądów i niszczenia pól konkurentów. W 1684 r. Zgromadzenie Ogólne Virginii uchwaliło, że sprawcy samosądów i zniszczeń będą traktowani jak zdrajcy i skazywani na śmierć. Dochodziło do sytuacji, w której plantatorzy zobowiązani płacić podatki według wartości tytoniu, opłacali je tytoniem najgorszej jakości, lepszy przeznaczając na eksport, by otrzymać „dobry” pieniądz w postaci funtów szterlingów. W rezultacie na co dzień posługiwano się gorszym tytoniem jako pieniądzem. I właśnie ten gwałtowny wzrost ilości pieniądza zaowocował w konsekwencji inflacją. Przykład stosowania waluty tytoniowej potwierdza zasadę mówiącą, że „zły pieniądz wypiera dobry”.

Współcześnie ilość pieniędzy na rynku określa rząd. Jednak jak zauważa M. Friedman, żaden rząd na świecie nie czuje się odpowiedzialny za inflację, wskazując często jako winnych „cwanych” przedsiębiorców, zbyt wiele żądające związki zawodowe, ceny ropy, złą pogodę lub jakikolwiek inny powód. Wszystkie te czynniki mogą wpływać na cenę poszczególnych towarów i wpływać na wahania wysokości stopy inflacji, ale nie mogą wytworzyć ciągłej inflacji z prostej przyczyny – żaden z wymienionych „winnych” nie ma uprawnień i maszyn do drukowania banknotów, które nosimy w portfelach i kieszeniach. Warto o tym wiedzieć. ●

Święto tańca

Słodka szesnastka Ogólnopolskich Zgierskich Spotkań Tanecznych „Drgania Przestrzeni”

Hasło tegorocznej odsłony zgierskiego spotkania tanecznego mogłoby brzmieć „Polonez – taniec dworski we współczesnej odsłonie”. Tradycją już jest, że wszyscy uczestnicy zawodów w trakcie oczekiwania na wyniki turnieju umilają sobie czas wspólnym tańcem. Dotychczas na zgierskim parkiecie królowała belgijka. Po raz pierwszy młodzi tancerze na czas wspólnej zabawy wybrali polski taniec narodowy, czyli polonez. – *Gdy usłyszałam pierwsze taktę nagrania, byłam bardzo zaskoczona* – opowiada Jadwiga Skwarek, pomysłodawczyni „Drgania Przestrzeni”. – *Ale za chwilę podchodziły do mnie kolejne osoby,*

żeby zobaczyć co dzieje się na parkiecie hali. Około 300 osób integrowało się, bawiło się doskonale i pięknie tańczyło poloneza. To był niepowtarzalny widok. A to nie jedna tegoroczna niespodzianka. W XVI edycji zgierskich spotkań tanecznych wzięło udział 1040 tancerzy, czyli 82 zespoły, które przyjechały z całej Polski, między innymi z Białegostoku, Krotoszyna, Pyskovic. – *Zespoły tańczą na wysokim, profesjonalnym poziomie* – wyjaśnia Jadwiga Skwarek. – *To miło patrzeć, jak ta dziedzina sztuki rozwija się w naszym kraju.* Sukcesu nie zabrakło również wśród zgierzan. Mini formacja OHANA prowadzona przez instruktor-

kę Natalię Matusiak otrzymała wyróżnienie w kategorii taniec współczesny powyżej 15 lat za choreografię do utworu „Poker face”. Serdecznie gratulujemy. (ea)



„Drgania Przestrzeni” to nie tylko konkurs, ale świetna zabawa i wymiana doświadczeń

Nocne zwiedzanie pełne atrakcji

20 maja odbyła się kolejna, już 16. edycja Zgierskiej Nocy Muzeów. Atrakcji było wiele, a finał okazał się naprawdę gorący. Pewnie dlatego zgierzanie tak chętnie wzięło udział w corocznym święcie muzealników. W tej edycji zwiedzający mogli wziąć udział w wernisażu z okazji 85. urodzin Andrzeja Nawrota, nocnym spacerze ulicami Zgierza, grze miejskiej z nagrodami oraz w kilku imprezach towarzyszących, jak chociażby koncert w Starym Młynie czy zlot pojazdów zabytkowych w muzeum „Tamte Lata”. Na finał muzeum zaprosiło wszystkich do Parku Miejskiego im. Tadeusza Kościuszki na gorący fireshow.

Przypomnijmy, pierwszą Noc Muzeów zorganizowano w roku 1997 w Berlinie, natomiast w Polsce po raz pierwszy miało miejsce w 2003 r. w Poznaniu, a rok później w Warszawie i Krakowie. Zgierz dołączył w 2007 r. Każdego roku zwiększa się liczba miast i placówek organizujących wydarzenie. (mr)



Muzealne sale pękały w szwach. Była to wspaniała okazja do rodzinnego zwiedzania z udziałem wszystkich pokoleń



Na koniec Teatr Ognia Enigma dał popis w stylu retro i sprawił, że emocje jeszcze długo nie mogły ostygnąć



Muzealnicy z chęcią opowiadali o ciekawych lub rzadkich eksponatach, które dziś zniknęły już z naszego życia



Muzeum Miasta Zgierza

Dzieje Zgierza coraz bliżej

Postępy prac przy wystawie stałej „Dzieje Zgierza” wzbudzają zaciekanie wśród miłośników historii naszego miasta. W ramach intensywnych działań przygotowawczych w Muzeum Miasta Zgierza zmontowane zostały już plansze z tekstami i ikonografią, które wspaniale uzupełniają narrację samej ekspozycji. Jednak to nie wszystko. Na wystawie pojawiły się również nowoczesne gabloty wykonane z postarzanego drewna dębowego, które dodaje im autentycznego charakteru i nadaje niepowtarzalny klimat. Projektanci zadali sobie także trud zastosowania innowacyj-

nego, aktywnego oświetlenia, które będzie wykorzystane do uzyskania efektów specjalnych. Dzięki temu odwiedzający będą mieli niepowtarzalną okazję do zanurzenia się w historii Zgierza i przeżycia niezapomnianych wrażeń.

Otwarcie wystawy stałej „Dzieje Zgierza” planowane jest na jesień tego roku. Prace zostały dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, państwowego funduszu celowego, co podkreśla ich znaczenie dla polskiego dziedzictwa kulturowego. (mr)



Choć do otwarcia wystawy zostało jeszcze trochę czasu, to już budzi ona niemalże zainteresowanie

Nietrwałość słowa

Niektóre słowa żyją w języku tylko przez chwilę, a następnie znikają. Nazywamy je okazjonalizmami. Dla językoznawców są tak samo interesujące jak inne słowa, choć pomysł umieszczenia okazjonalizmów w słownikach wydaje się badaczom nieuzasadniony. Okazjonalizmy wyrażają emocje mówiącego, względem opisywanej rzeczy, zjawiska czy osoby. Przyjrzyjmy się używanemu w przestrzeni internetowej przez młode osoby słowu „madka”. Z definicji: „Młoda matka, która niedawno urodziła dziecko i zafiksowała się na jego punkcie w sposób niezwykle negatywny i uciążliwy do otoczenia.”¹ Powstały na podstawie znanego słowa „matka” okazjonalizm ma negatywny wydźwięk i pokazuje nieprzychylny stosunek do opisywanej osoby.

DR HAB. JOANNA SATOŁA-STĄSKOWIAK



Większość okazjonalizmów nie przetrwa próby czasu i zostanie zapomniana, tak może stać się także z „madką”. Tylko nieliczne osiągną w przyszłości stabilizację i na dłuższy czas wejdą do słowników języka polskiego. Trudno jest przewidzieć, które z nich. Mimo to okazjonalizmy, podobnie jak żartobliwe neologizmy², są chętnie tworzone. O takim zainteresowaniu świadczy sukces autorów stron i konkursów, publikujących tzw. „słowa dnia”, „słowa miesiąca”, czy „słowa roku”.

Kolejnymi ciekawymi przykładami okazjonalizmów są wywodzące się z popularnej reklamy: *łomżing* ‘rozrywka, jaką jest picie piwa Łomża’ (Łomż + popularna angielska końcówka [-ing]) oraz analogiczne, wzorowane na *łomżing*, ironiczne okazjonalizmy: *zubring* / *zúbzing* ‘rozrywka picia piwa Żubr’, *plażing* ‘plażowanie’, *leżing* ‘leżenie’, *smażing* ‘opalenie się’ (a wszystko to na *trawingu* ‘na trawie’).

Interesującą grupę tworzą również okazjonalizmy powstałe w związku z zapatrywaniami politycznymi i sympatią bądź niechęcią do poszczególnych polityków lub ruchów politycznych, na przykład utworzony z końcówką *-ersi* okazjonalizm *platformersi*³ ‘członkowie i sympatycy Platformy Obywatelskiej’, wywodzący się z nazwy rockersi ‘subkultura młodzieżowa funkcjonująca w latach 1958-1965’. Za pomocą końcówki *-owcy* powstały okazjonalizmy: *pisowcy*⁴ ‘członkowie i sympatycy Prawa i Sprawiedliwości i *eseldowcy*⁵ ‘członkowie i sympatycy SLD’.

Zdarza się odwrotnie, że część okazjonalizmów przestaje być czasowo istniejącym

Prof. AHE dr hab. Joanna Satola-Staszkowiak

językoznawczyni, slawistka, polonistka i tłumaczka. Autorka książek i artykułów naukowych. Bada współczesne języki i nowoczesne technologie lingwistyczne. Zna się także na zarządzaniu – była prezeską naukowej Fundacji Sławistycznej w Warszawie i rektorką AHE w Łodzi.

słowem czy wyrażeniem i w rzeczywistości językowej otrzymuje dłuższe życie z powodu nagłej, niespodziewanej popularności, jak np. takie polskie związki frazeologiczne jak: *oczywista oczywistość* autorstwa Jarosława Kaczyńskiego (z 2007 r.), *gruba kreska* autorstwa Tadeusza Mazowieckiego (z 1989 roku). Jednakże zdecydowana większość okazjonalizmów szybko ginie w przestrzeni językowej i zostaje zastąpiona przez kolejne słowa.

1 <https://www.miejski.pl/slowo-Madka>

2 nowe słowa

3 z 2014 roku, Gazeta Polska oraz z 2017 roku, wPolityce.pl, por. https://wpolityce.pl/polityka/366164-ludwik-dorn-dla-sieci-platformersi-to-nie-zlodzieje-tylko-niedolegi-wyborcza.pl/1,75398,12079747,Eurokoszmar_Kaczynskiego.html

4 z 2018 roku, Gazeta Wyborcza, por. <http://wyborcza.pl/7,95891,22944890,pisowcy-kim-nie-sa-kim-sa.html>

5 z 2016 roku, Express Bydgoski, por. <http://magazyn.7dni.pl/352500,Gdzie-sie-kryja-eseldowcy-kogo-uwodza-doktoranci-z-Razem-czyli-natropie-kujawsko-pomorskiej-lewicy.html>

Sport

MKP Boruta. Trwa walka o utrzymanie

W sezonie 2022/23 z IV ligi grupy łódzkiej spadną prawdopodobnie cztery zespoły. Czy w tym gronie znajdzie się drużyna zgierskiego Boruty? Na pięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek klub z ul. Wschodniej ma siedem punktów przewagi nad grupą spadkową, ale też kilka spotkań z zespołami z górnej części tabeli. Wierzymy, że boruciarze walczyć będą do końca...

Od listopada 2022 r. trenerem pierwszej drużyny jest Marcin Węglewski. Zastąpił na tym stanowisku Piotra Szarpaka. Obecnego szkoleniowca cieszą zwycięstwa nad Zjednoczonymi Stryków (2:0 w derbach powiatu) czy Stalą Niewiadów (3:0 z ekipą próbującą wyostać się ze strefy spadkowej). Szkoda natomiast m.in. punktów zgubionych w starciach z Włókniarzem Żelów (1:2 na wyjeździe, Boruta wyszedł na prowadzenie i przez większą część kontrolował grę, o porażce zdecydowa-

ły dwa indywidualne błędy) czy z Jutrzenką Drzewce (odrobienie strat przez zgierzan od 0:2 do 2:2 i ich ogromna przewaga w drugiej połowie, jednak bez decydującego gola w końcówce). Niezwykle ważny będzie czerwony mecz na stadionie przy ul. Wschodniej z Sokółem. Drużynie z Aleksandrowa Łódzkiego prowadzonej przez byłego trenera Boruty Radosława Koźlika, „nie grozi” ani awans, ani spadek. Jak zakończą się kolejne w IV lidze derby powiatu, dowiemy się po zamknięciu obecnego numeru miesięcznika.

Wiosną zespół wzmocnili m.in. Ukraińiec Vladyslav Chystiakov, Oskar Błoch z Warty Sieradz czy Kacper Chładziński z GLKS LOT Konopiska. Kibiców szczególnie cieszy stopniowe wprowadzanie do pierwszego zespołu wychowanków Boruty. – *Dołączyli do nas m.in. młodzieżowcy wyróżniający się w drużynie rezerw: Kacper Oleski i Dominik*

Goss. Kacper już zadebiutował w ligowych meczach – mówi trener Marcin Węglewski. – W treningach seniorów uczestniczą też Wiktor Szadkowski i Kamil Karlikowski. Jeśli wywalczymy utrzymanie w najbliższym czasie, w ostatnich meczach na pewno wychowankowie otrzymają szansę gry. (jn)



Maj 2023 roku. Starcie Boruty (jasne koszulki) z Orkanem Buczek

Świat można zmieniać na wiele sposobów

Za swoją pierwszą filmową rolę otrzymała nagrodę na festiwalu w Gdyni. Wielu widzów wciąż kojarzy ją z serialami „Kryminalni” i „Szpilki na Giewoncie”. Gra charyzmatyczne, pełne energii postacie – i jest taka w bezpośrednim kontakcie. Bohaterką majowej odsłony cyklu „Co za gość” była aktorka Magdalena Schejbal.

Pierwszym miejscem, do którego pani dotarła w Zgierzu, był pasaż Vladka Sheybala przy Starym Młynie. Ten aktor nie jest dla pani postacią anonimową...

Vladek to moja rodzina. Stryjeczny wujek a właściwie stryjeczny dziadek. Niestety, nigdy nie poznałam go osobiście. Znam jego twórczość i wiem, że był niesamowitym człowiekiem, o wielkiej charyzmie i fascynującej osobowości. Z ekranu przebija wciąż jego hipnotyzujące spojrzenie. Miał bardzo ciekawe życie, usłane podróżami, przygodami, wybitnymi rolami, ale też naznaczone trudnymi wyborami. Nie był konformistą, chadzał własnymi ścieżkami, cenił wolność i niezależność.

Skoro rozpoczęliśmy temat artystycznej rodziny, pani mama i tata są aktorami. Czy nie zazdrościła pani rówieśnikom rodziców, którzy wychodzą do pracy na 8.00 i wracają po 16.00?

Nie czułam nigdy zazdrości, że koleżanki czy koledzy mają rodziców-normalsów. Chyba z czasem zrozumiałam, że jest to wielki przywilej nie mieć w domu taty i mamy w godzinach, gdy u wszystkich innych rodzice już krzątali się po domach. Mieliśmy cudownych sąsiadów, nianie, no i kochaną babcię, która kiedy tylko mogła, przyjeżdżała opiekować się mną i moją młodszą siostrą. Gdy byliśmy starsze, zbyt długa obecność rodziców w domu zaczynała nam nawet przeszkadzać. Tabuny dzieciaków wtedy wpadały i wypadały z naszego domu. Wiadomo, że „u Schejbalów najczęściej jest wolna chata”. Dzieciństwo wspominam cudownie i nie zamieniłabym je na żadne inne. Byłam zawsze bardzo samodzielna, ale nigdy zaniedbana.

Wystąpiła pani w wielu filmach, wielu spektaklach teatralnych. Jednak teraz zapytam o specyfikę ról serialowych. W „Kryminalnych” i „Szpiłkach na Giewoncie” grała pani duże role, a same projekty trwały wiele sezonów.

Przy „Kryminalnych” była to praca po dwa-nastęce godzin na dobę przez ponad cztery lata, non stop. Szalony, intensywny, ale też piękny czas. Byłam wtedy tuż po szkole teatralnej, a właściwie to na czwartym roku tej uczelni we Wrocławiu. Byłam bardzo młodziutka, a miałam za sobą już nagrodę na Festiwalu Filmowym w Gdyni, dużą rolę



PIOTR TOLŁOZKO

Magda Schejbal to rodzina urodzonego w Zgierzu aktora Vladka Sheybala

u Juliusza Machulskiego, debiut na deskach teatralnych w Teatrze Wybrzeże. Byłam jak rozpędzony pociąg, kiedy pojawiła się propozycja serialu. Po prawie pięciu latach nagle ten rozpędzony pociąg zwolnił. Serial się skończył. I trzeba było iść w świat. Zastanawiałam się, czy ktoś mnie jeszcze zechce? Tak silnie kojarzona z Basią z „Kryminalnych”? Pojawiały się głosy, że jesteśmy zaszufładowani na lata... Jednak z perspektywy czasu myślę, że poradziliśmy sobie całkiem nieźle. Znam przecież przykłady, gdy po tak długim projekcie ludzie wpadali w uzależnienia, lądowali na psychoterapiach. Pytałam cudownego Stasia Mikulskiego, z którym grałam w „Kryminalnych”, czy nie żałuje tak silnego zrośnięcia się z rolą Hansa Klossa. Pytałam, obawiając się, że mnie też będą utożsamiać z tą jedną rolą do końca życia. Odpowiadał: „Ale czego ty się boisz? Zobacz, ile osiągnęłaś, jakie to jest ważne dla ludzi. Ile radości im dajesz. Ja niczego nie żałuję, bo dałem z siebie wszystko i dostałem o wiele więcej”. On rozumiał, i tego Ci Stasiu nie zapomnę, dziękuję za te słowa, że lepiej jest zagrać jedną ważną rolę, która zapadnie widzom w pamięć i za którą cię pokochają, niż zagrać tych ról dwadzieścia, trzydzieści i nie dostąpić tego przywileju, szacunku i miłości widzów. Wcale albo tylko jej ćwierci. A potem przyszedł kolejny serial – „Szpilki...”.

Czy aktorzy, będąc osobami publicznymi, rozpoznawalnymi, mają obowiązek zabierania głosu w sprawach społecznych?

Jest to bardziej przywilej niż obowiązek i nie każdy musi z niego korzystać. Ja czuję, że mam coś ważnego do przekazania światu i robię to. Skutecznie, wytrwale. Nie poddam się. Nie nawołuję do rebelii, ale pokazuję, że świat można zmieniać na wiele sposobów. Staram się dobrze wykorzystywać swoją pozycję osoby publicznej, rozpoznawalnej. To jest moja „supermoc” i jestem z niej dumna. Nie lubię zatrząskiwać za sobą drzwi, lubię je otwierać :)

rozmawiał: Jakub Niedziela



Spotkanie ze zgierzzanami w sali biblioteki

KRZYSZTOF GŁOWACKI



PIOTR TOŁŁOCHNO

twieramy

Dwa dni

atrakcji, animacji i dobrej zabawy

- Turnieje sportowe
- Zabawy plenerowe
- Biegi terenowe
- Pokazy ratownictwa
- Joga dla plażowiczów
- Atrakcje dla dzieci
- Bezpieczne wakacje

24
25

czerwca

Organizator:

Partnerzy:

Partnerzy Instytucjonalni:

Partnerzy Medialni:

Co naprawdę zostało powiedziane, czyli jak uniknąć konfliktów

Umiejętność uważnego słuchania to klucz do porozumienia i tym samym do budowania dobrych relacji. A jednak udaje się to nielicznym. Wszystko, co słyszymy, filtrujemy przez swoje poglądy i przekonania. Jeśli cokolwiek od nich odbiega, zaczynamy oceniać i traktować „inność” jak wroga. Stąd blisko już do ataku i konfliktu.

JOANNA DELBAR



Niedawno w rozmowie z moją znajomą powiedziałam, że na wakacje szukam zazwyczaj miejsc, które przeznaczone są wyłącznie dla osób powyżej 15. roku życia. Dzięki temu jest w nich ciszej i spokojniej. Moja znajoma zareagowała oburzeniem „To ty nie lubisz dzieci?”. Zdębiałam. Co ma piernik do wiatraka? Chęć spędzenia urlopu w spokojnej atmosferze, bez animacji i krzyków dzieci nie jest równoznaczne z niechęcią do nich. Moja znajoma nie dała się jednak przekonać i uparcie twierdziła, że takie miejsca: hotele i restauracje, do których nie można przyjechać z małymi dziećmi to wyraźny brak sympatii dla najmłodszych. Dalej nastąpiły różne niemile słowa pod adresem ludzi, którzy „nie lubią dzieci”, a w powietrzu zrobiło się duszno i nieprzyjemnie.

Ta sytuacja to klasyczny przykład braku uważnego słuchania, przekręcania wypowiedzi i wyciągania pochopnych wniosków.

Zniekształcamy czyjąś wypowiedź, ponieważ nie potrafimy uważnie usłyszeć, co ta osoba naprawdę powiedziała. Tworzymy więc projekcje, wkładając w usta naszego rozmówcy słowa, których nigdy nie wypowiedział. Tak tworzy się plotka, obmawianie i ocenianie innych, a to prosta droga do poważnego konfliktu.

Możemy uniknąć takich sytuacji, wzbudzając w sobie nieco więcej ciekawości. Wystarczy zapytać: czy dobrze zrozumiałem/am, co masz na myśli, mówiąc, że.....? O ile dobrze usłyszałem/am ... Tym samym możemy dać rozmówcy szansę, aby lepiej wytłumaczył, co miał na myśli. Drażnienie tematu, zadawanie dodatkowych pytań to wyraz szacunku i szansa uniknięcia nieporozumień. Ludzie otwarci na inność i różnorodność poglądów będą dopytywali, ci, którzy mają głębokie przekonania o swojej słuszności – będą szybko oceniać. Niestety ci ostatni to osoby najbardziej narażone na konflikty, kłótnie lub w najlepszym wypadku, nieporozumienia. To takich osób unikamy i raczej nie zapraszamy na imieniny :-)

Często konflikty pokoleniowe biorą się z zamknięcia osób starszych na nowe okoliczności, nowe badania, zmiany, które zaszły z biegiem lat. Osoby te nie potrafią lub nie chcą zauważyć, że świat nie stoi w miejscu i że jest on już zupełnie inny niż 30 lat temu. Nie potrafią usłyszeć swoich wnuków, naprawdę ich usłyszeć! A wymiana poglądów i otwarcie się na to, jak widzą dziś świat własne wnuki, może być bardzo korzystne.

Jeśli chcemy mieć zatem dobre relacje z innymi, róbmy wszystko, żeby naprawdę słyszeć, co mówią nasi rozmówcy. Dopytujmy, co mają na myśli, włączmy ciekawość zamiast natychmiastowej oceny. Unikniemy w ten sposób stresu, a przy okazji może dowiemy się czegoś nowego, co pozwoli nam przyrzeć się danej sprawie z innej perspektywy. Prawda jest bowiem taka, że świat jest różnorodny i właśnie dzięki temu tak bardzo fascynujący. ●

Autorka artykułu jest wieloletnim szkoleniowcem, blogerką w zakresie zarządzania stresem, autorką strony <http://zarzadzaniestresem.pl>

A to ciekawe

Nie jest dobrze z ogólną wiedzą ekonomiczną Polaków

Zaledwie 60% badanych rozumie związek pomiędzy inflacją a wzrostem cen i wie, że spadający wskaźnik inflacji oznacza, że ceny dalej rosną, tylko trochę wolniej. Pozostali w ogóle nie rozumieją tej relacji. Te proporcje mogą zastanawiać w kontekście innego wskaźnika: 57% z nas widzi, że stać ich na coraz mniej i że żyje się gorzej pod względem ekonomicznym, a 62% jest przekonanych o nieuchronnym wzroście cen w najbliższym czasie. Autorzy badania przeprowadzonego dla projektu ciekaweliczby.pl przy okazji zapytali ankietowanych o ich preferencje polityczne. Okazuje się, że grupą najbardziej świadomą ekonomicznie są wyborcy Lewicy (78%) i KO (76%). Ci pytani o związek spadającej inflacji ze spadającymi cenami wykazali zaledwie 1% złych odpowiedzi. Najgorzej poziom wiedzy kształtuje się u zwolenników PIS (53%). Tu było aż 21% błędnych odpowiedzi.

To samo badanie pokazało, że większość z nas widzi spadek poziomu życia w kraju, ale 34% nie widzi zmian, a zaledwie 9% twierdzi, że żyje im się lepiej i stać ich na więcej niż rok temu. I tu podobnie jak w przypadku powyżej, głównie wyborcy PIS twierdzą, że żyje im się na podobnym poziomie (48%) lub nawet lepiej niż rok wcześniej. Pozostali stanowią grupę zwolenników partii opozycyjnych. Ich zdaniem poziom życia spadł, a pieniądze, którymi dysponują pozwalają im na znacznie mniejsze zakupy.

Kiepsko też wygląda sytuacja pracowników. Okazało się, że w minionym roku wśród osób, które dostały podwyżki, dominowały wzrosty płac plasujące się w przedziale 5-10% wynagrodzenia (47% badanych), co trzecia osoba (29%) dostała podwyżkę poniżej 5%, a jedynie 7% ankietowanych uzyskało wzrost wynagrodzenia powyżej 15%. (oprac. rk)

Źródło: ciekaweliczby.pl



Spadek inflacji nie oznacza spadku cen. Wciąż kupujemy mniej za te same pieniądze

Stępowizna, Rudunki

Granice naszego miasta zmieniały się wielokrotnie. Nie trzeba mieć skroni przyprószonych siwizną, by pamiętać czasy, gdy Proboszczewice czy Piaskowice były osobnymi jednostkami administracyjnymi. Zresztą do dziś część mieszkańców tych terenów jeździ do szkoły lub na zakupy „do Zgierza”. Ale nie o Piaskowicach miało być... 7 grudnia 1959 r. opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zmiany granic niektórych powiatów i miast. „Z gromady Proboszczewice w powiecie łódzkim, województwie łódzkim wyłącza się wsie: Rudunki, Stępowizna i Zegrzanki i włącza się je do miasta Zgierz w tymże województwie”.

Postanowiliśmy poszukać śladów czasów, gdy Stępowizna była samodzielną miejscowością. Rozpocznijmy od kapliczki ustawionej tuż przy przejeździe kolejowym w rejonie ul. Stępowizna/Przedwiośnie/Zegrzanki. Według informacji opublikowanej na stronie „Ocalić od zapomnienia”* obiekt powstał na przełomie 1945 i 1946 r. Na tabliczce umieszczonej w 2022 r. (z okazji ponownego poświęcenia) pojawia się już data 1948 r. Tak czy inaczej, mamy do czynienia z kapliczką postawioną nie-

długo po zakończeniu II wojny światowej. Sporo informacji uzyskujemy od pani Kornelii i pani Sylwii, zgierzanek mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie kapliczki i opiekujących się nią. Pomysłodawcą ustawienia obiektu był ks. Szczepan Rembowski, organizator parafii Matki Bożej Dobrej Rady, jej proboszcz w latach 1948-52 i 1957-62. Wygląd budowli sakralnej zmieniał się na przestrzeni lat, dzisiejszy kształt to efekt remontu z lat 2021-22 (sfinansowanego ze zbiórki mieszkańców). W ramach prac powrócono do pierwotnej „szlachetnej prostoty”, usunięto m.in. płytki kafłowe, którymi wyłożona była dolna część kapliczki. Pojawiła się też informacja o dacie powstania i nowego poświęcenia, we wcześniejszej „odsłonie” żadnej tabliczki nie było, choć istniało tam wgłębienie – możliwe więc, że już wcześniej planowano wstawienie jakiejś informacji. Podobno kapliczkę ustawiono w zastępstwie podobnego obiektu zniszczonego przez Niemców w czasie wojny światowej, a ustawionego po drugiej stronie torów na terenie prywatnej posesji.

Przy skrzyżowaniu ulic Stępowizna i Rembieleńskiego znajdziemy dwa budynki

(numery 7 i 9), które mają ponad stuletnią historię. Źródłem informacji są tu okoliczni mieszkańcy, a w przypadku posesji nr 7 potomek osoby, która budowała dom. Według ustnej relacji budynek powstał w latach 1910-15 (na miejscu innego, który postawiono w 1900 r., a który spłonął). Przez lata obiekt pokryty tynkiem, konieczne też było założenie metalowej obejmy, ze względu na zwiększający się z roku na rok ruch samochodowy na skrzyżowaniu.

Przy ul. Szczawińskiej 48 znajdziemy (dobrze szukając, drzewa skutecznie go maskują, gdy jedziemy samochodem) przydrożny krzyż drewniany. Pierwotnie ustawiony przy drodze prowadzącej do Zgierza, dziś oczywiście już w granicach administracyjnych naszego miasta. Według informacji opracowanej przez uczennicę SP 3 Kingę Lesiakowską (wspomniany projekt „Ocalić od zapomnienia”) prawdopodobnie krzyż został wykonany w 1947 r. Początkowo był dębowy, teraz jest sosnowy.

(oprac jn)

* <http://www.sp3.miasto.zgierz.pl/kapliczki/menu/zgierz/droga/stepowizna/stepowizna.html>



Jerzyk - bezwzględny wróg komarów

Gdy zbliża się lato, pojawiają się na niebie, kształtem podobne do jaskółek. Przecinają przestrzeń szybkimi zakosami, często wydając przy tym charakterystyczne pokrzykiwania... Jerzyki to nasi olbrzymi sprzymierzeńcy w walce z komarami. Potrafią zjadać ich wielkie ilości, wciąż unosząc się w powietrzu i polując na dokuczliwe owady całymi gromadami.

REMIGIUSZ MIELCZAREK



Jak donoszą badacze, rekordziści wśród jerzyków szybują bez odpoczynku dziesięć godzin! To ptaki naprawdę żyjące w przestworzach, w locie zbierają pożywienie i materiał na gniazdo, a nawet śpią, szybując na dużych wysokościach. Jeśli lądują, to żeby wychować pisklęta w czasie okresu lęgowego. Jeśli odpoczywają, to na chwilę, czepiając się silnymi pazurkami pionowej ściany.

Jerzyk to jeden z najszybszych ptaków Europy. Zwłaszcza w locie grupowym stadko tych sprinterów może rozwinąć prędkość do dwustu kilometrów na godzinę. To oczywiście: zdolność szybkiego lotu jest mu potrzebna do zdobywania pożywienia.

W poszukiwaniu owadów błonkoskrzydłych, jeśli aura się zepsuje (opady, zimno), jerzyki potrafią przemieszczać się na odległość do kilkuset kilometrów. To dlatego oglądamy je latem nad głowami przy słonecznej pogodzie. Ale najczęściej tylko do końca sierpnia: później ptaki te odlatują z Europy, by w południowych rejonach Afryki przezcekać chłody.

Jak odróżnić jerzyka od jaskółki? Najłatwiej – po kolorze. Różne gatunki jaskółek mają wspólną cechę: wielokolorowe upierzenie, podczas gdy jerzyk posiada jednolitą, czarną barwę. Inaczej też przedstawia się budowa jego skrzydeł. Nie zgina ich w locie, w przeciwieństwie do jaskółki, której poruszanie się w powietrzu wiąże się z charakterystycznym trzepotaniem skrzydłami.

Dlaczego jerzyki są tak wielkimi sprzymierzeńcami człowieka w walce z komarami? Według oficjalnych danych ptaki te są w stanie zjeść nawet do dwudziestu tysięcy owadów w ciągu doby! Dużą część tej diety stanowią właśnie komary. Powinniśmy zatem bardzo troszczyć się o jerzyki, których – niestety – w naszym kraju spotyka się coraz mniej. Winę za ten stan rzeczy ponosi rozwój cywilizacyjny: remonty, ocieplenia budynków mieszkalnych często eliminują naturalne miejsca gniazdowania jerzyków. Zwykle wybierają one wszelkiego rodzaju szpary, wyłomy w ścianach wysokich budynków, jak bloki czy wieżowce.



Jerzyki niegdyś gniazdowały w urwiskach, szczelinach skał, dziuplach starych drzew. Teraz zdomowały się w miastach, traktując architekturę jako sprzyjające środowisko swoich lęgów. Są częstymi gośćmi w miastach, choć – właśnie przez modernizacyjną

działalność człowieka – ich obszary lęgowe zaczynają się tam kurczyć. Pamiętajmy, że jerzyk znajduje się w Polsce pod ścisłą ochroną gatunkową! Możemy mu pomóc, zakładając pod dachem lub na balkonie specjalną budkę.

Zbliża się lato, a z nim wakacje na Malince

REMIGIUSZ MIELCZAREK



Jak kiedyś już na tych łamach pisaliśmy, w dawnych latach (jeszcze za peerelu) zgierska Malinka była dla mieszkańców Łodzi czymś w rodzaju mitycznej Ziemi Obiecanej. Każdy wiedział, że ona jest i że dzieją się tam latem rzeczy niezwykłe, jednak rzadko kto był, bo raz, że daleko i w skali ówczesnego komunizmu to była cała wyprawa. A dwa, że jak dzieciaki zgody rodziców na tak wielką, samodzielną eskapadę nie dostawały, to więcej się mówiło, niż działało w tym temacie. Krótko mówiąc, kto z mamą czy tatą na Malinkę latem pojechał, stawał się natychmiast bohaterem łódzkiego podwórka.

Teraz, po dwóch sezonach działania nowej Malinki, już po renowacji, sytuacja w pewnym sensie wraca, niczym historia, co kołem się toczy. Dziś też opowieści z miejscem związanym elektryzują młodzież, nie tylko łódzką, ale też, rzekłbym, wszech-regionalną. Ale dzisiaj dreszczyk jakby mniejszy, bo mówi się nie tyle o sensacyjnych zajęciach, jakie rzekomo miałyby się odbywać w malinkowych krzakach, co raczej o zaletach odratowanego kąpieliska. Najważniejszą spośród nich jest czystość, bo nie na darmo przecież skomplikowany system filtracji wody został tam wybudowany. Są też roślinki powstrzymujące zakwity sinic. Jest stała kontrola czystości. Nawet czarny bocian przylatuje, żeby rybki sobie połowić, co samo w sobie jest już znakiem od natury danym.

No i są też efekty: w minionych dwóch sezonach letnich nie było na Malince ani jednego dnia, by z kąpieliska zniknęła biała flaga! Jest się czym pochwalić, bo obiektów o podobnej klasie w całym regionie ani na lekarstwo, choć wciąż powstają nowe lub też stare poddawane są renowacji, w całym okręgu tutejszym. Jak chcesz mieć pewność, że wejdiesz do wody: przyjeżdżaj śmiało do Zgierza. No i sami autochtoni też szczęśliwi, bo daleko wyjeżdżać nie muszą, oby tylko ciepło było,

od razu na swojską plażę Costa Del Malinka udać się można.

Wszyscy chwalą znaczącą zmianę, jaką jest utworzenie na Malince boisk sportowych. To już nie tylko skrawek piasku nad wodą, ale z prawdziwego zdarzenia ośrodek rekreacyjny, gdzie w siatkówkę, kosza czy w nogę pograć można. A i wypożyczyć sprzęt do pływania, którego z roku na rok przybywa. Na

Malince nudzić się nie sposób i to także powód, dla którego coraz więcej przybyszów, z coraz to dalszych stron, wybiera to miejsce na całodzienny wypoczynek.

W tym roku już od siedemnastego czerwca kąpielisko będzie dostępne. Tydzień później (24-25.06) nastąpi tam uroczyste Otwarcie Sezonu i coś nam się widzi, że atrakcji na Malince w ten weekend nie zabraknie. Całość

ma nadzorować oraz na antenie relacjonować Radio ESKA. Ma być aktywnie, sportowo i rekreacyjnie. Pozostaje nam mocno trzymać kciuki za pogodę, choć podobno i tym razem lato w Polsce ma być ciepłe i słoneczne. ●

Remigiusz Mielczarek – dziennikarz, PR-owiec, rzecznik prasowy, muzyk, blogger... Urodził się i mieszka w Łodzi, ale od jakiegoś czasu pracuje w Zgierz. To mu pozwala inaczej spojrzeć na tutejszą grawitację.

STARY
MŁYN

REPERTUAR KINA

czerwiec 2023

1 czerwca - czwartek

11:00 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
13:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
15:30 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
17:15 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
19:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)

2 czerwca - piątek

11:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
13:30 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
15:15 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
17:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
19:45 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)

3 czerwca - sobota

11:00 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
13:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
15:30 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
17:15 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
19:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)

4 czerwca - niedziela

12:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
14:30 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
16:30 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
18:30 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)

8 czerwca - czwartek

13:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
15:30 | **Niebo nie może czekać** (Lektor PL, dokument)
17:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
19:30 | **Osiem gór** (Napisy PL, dramat)

9 czerwca - piątek

12:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
14:30 | **Osiem gór** (Napisy PL, dramat)
17:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
19:30 | **Strażnicy galaktyki** (Akcja/ Fantasy/Przygodowy)

10 czerwca - sobota

12:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
14:30 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
17:00 | **Strażnicy galaktyki** (Akcja/ Fantasy/Przygodowy)
19:30 | **Osiem gór** (Napisy PL, dramat)

11 czerwca - niedziela

10:00 | **Super Mario Bros** (Dubbing PL, animacja/komedia)
12:00 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
14:30 | **Mała syrenka** (Dubbing PL, familijny/fantasy)
17:00 | **Strażnicy galaktyki** (Akcja/ Fantasy/Przygodowy)
19:30 | **Osiem gór** (Napisy PL, dramat)

15 czerwca - czwartek

17:00 | **Strażnicy galaktyki** (Akcja/ Fantasy/Przygodowy)
19:30 | **Osiem gór** (Napisy PL, dramat)

16 czerwca - piątek

12:00 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
14:30 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
17:00 | **Osiem gór** (Napisy PL, dramat)
19:30 | **Strażnicy galaktyki** (Akcja/ Fantasy/Przygodowy)

17 czerwca - sobota

11:00 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
13:30 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)

18 czerwca - niedziela

10:30 | **Ernest i Celestyna: misja muzyka** (Dubbing PL, animacja)
12:00 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
14:30 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
17:00 | **Osiem gór** (Napisy PL, dramat)
19:30 | **Strażnicy galaktyki** (Akcja/ Fantasy/Przygodowy)

19 czerwca - poniedziałek - kino konesera

12:00 | **Pan zabawka** (PL, komedia)

22 czerwca - czwartek

12:00 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
14:30 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
17:00 | **Cafe to piękno i krew** (Napisy PL, dokument)
19:00 | **Book Club. Następny rozdział** (Napisy PL, komedia)

23 czerwca - piątek

12:00 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
14:30 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)

25 czerwca - niedziela

12:00 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
15:00 | **Niebo nie może czekać** (Lektor PL, dokument)
17:00 | **Spider-Man: Poprzez multiwersum** (Dubbing PL, animacja)
19:30 | **Book Club. Następny rozdział** (Napisy PL, komedia)

29 czerwca - czwartek

17:00 | **Book Club. Następny rozdział** (Napisy PL, komedia)
19:00 | **Cafe to piękno i krew** (Napisy PL, dokument)

30 czerwca - piątek

14:30 | **Book Club. Następny rozdział** (Napisy PL, komedia)
16:30 | **Indiana Jones i artefakt przeznaczenia**
19:15 | **Indiana Jones i artefakt przeznaczenia**

bilety.starymlynzgiierz.pl

Cennik biletów:

Bilet normalny - 20 zł
Bilet senior / student - 18 zł
Bilet ulgowy - 16 zł
Bilet czwartkowy - 16 zł

Miejski Ośrodek Kultury
Stary Młyn w Zgierz
ul. Długa 41A
tel.: 503 457 076



facebook.com/kinowstarymlynie

ZALK. Trzynastka szczęśliwa dla Lacerty

Newsy o lokalnej koszykówce w ostatnim czasie zdominowane zostały przez osiągnięcia drużyny MKK Boruta Zgierz. A przecież wciąż organizowane są rozgrywki Zgierskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki, która kładła fundamenty pod odbudowę basketu w naszym mieście. Od marca do maja 2023 r. trwała 13. edycja ZALK, rywalizowało siedem drużyn – gracze młodszy i starsi, z doświadczeniem ligowym i zupełni amatorzy, mężczyźni i kobiety.

Start rozgrywek sprowokował osoby związane z MOSiR do zadania pytania: „Czy ktoś będzie w stanie zatrzymać czterokrotnego mistrza Buty Nie Grają przed kolejnym tytułem?” Dziś wiemy, że odpowiedź jest twierdząca. Zwycięzcą 13. edycji ZALK została drużyna Lacerty. W finale pokonali ekipę Gentlemen 48:31, ich przewaga od początku nie ulegała dyskusji. – *Byliśmy bardzo zmobilizowani, chcieliśmy zrewanżować się za porażkę w rundzie za-*



Drużyna Lacerty (niebiesko-zielone koszulki) w finałowym starciu z Gentlemen

sadniczej, więc weszliśmy w ten mecz dość mocno – opowiada Andrzej Wierzyński, gracz Lacerty. – Myślę, że wystąpimy w nadchodzącej edycji. Dobrze byłoby wywalczyć kolejny tytuł.

Lacerta trafiła do elitarnego grona zespołów, które czterokrotnie wygrywały ZALK – obok Buty nie grają i Jeży. W składzie zwycięzcy pojawili się m.in. gracze występujący w MKK Boruta. Pozwalał na to regulamin rozgrywek. Buty zajęły w tej edycji trzecie miejsce, kolejne przypadło zespołowi Wow – jak Oni pięknie grają. – *Był to kolejny sezon, w którym wystąpiła w ZALK drużyna Kobiety na boiska – podkreśla Robert Chocholski, organizator rozgrywek. – Dziewczyny zaznaczyły swój udział w imponujący sposób. Alicja Bednarek została MVP ligi, najlepszym strzelcem i zawodnikiem najlepiej rzucającym za trzy punkty. Izabela Krepka okazała się najlepiej zbierającym i blokującym graczem ZALK. Powoli myślimy o kolejnej edycji ligi.* (jn)

Siatkarze zakończyli rozgrywki

Zwycięzcą drugiej edycji amatorskiej ligi siatkówki Volley Zgierz została ekipa Terwo. W meczu o złoto pokonali oni drużynę Vabank 3:0. Triumfator premierowych rozgrywek – zespół Sparty Leśmierz – zajęli trzecie miejsce, pokonując w małym finale AKS Volley Łódź 3:1. W zakończonej edycji wystartowało siedem drużyn. W fazie zasadniczej każdy zespół grał z każdym (mecz i rewanż), cztery najlepsze ekipy rywalizowały następnie w fazie play off. Tytułem „MVP fazy zasadniczej” uhonorowano Michała Wojtowicza ze Sparty Leśmierz. Za najlepszego siatkarza rundy finałowej uznano Kamila Skrzydlewskiego z Terwo. Wszystkie mecze odbywały się na obiektach zgierskiego MOSiR.

Czym wyróżniała się druga edycja? Mniejszą liczbą zgłoszonych drużyn, ale też wyższym poziomem gry. Paradoksalnie liga amatorska zrobiła się bardziej profesjonal-

na, m.in. każdy ze zgłoszonych zawodników posiadał akredytację określającą przynależność do zespołu. Organizatorem rozgrywek

jest Stowarzyszenie EZG. Pod znakiem zapytania pozostaje, czy wystartuje trzecia edycja amatorskiej ligi siatkarki. (jn)



Wręczenie nagród zwycięzcom ligi

Medale zgierskich zapaśników

Od początku 2023 r. zawodnicy Zgierskiego Towarzystwa Atletycznego zdobyli łącznie trzynaście medali – na turniejach różnych grup wiekowych. Pięć krążków (1 złoty, 2 srebrne, 2 brązowe) wywalczyli seniorzy. Słodko-gorzko wspominać będzie majowe Mistrzostwa Polski w Sieradzu Rokšana Zasina. Nasza zapaśniczka wygrała trzy pojedynki, ale w rywalizacji o złoto lepsza okazała się Katarzyna Krawczyk. Zgierzanka na najwyższym stopniu podium stanęła kilka miesięcy wcześniej,

podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Pelpinie.

Na Mistrzostwach Polski Seniorów w stylu wolnym rozgrywanych w Krotoszynie srebrny medal zdobył Mateusz Nejman. Brązowe krążki przypadły Kacprowi Gongale i Krzysztofowi Swobodzie. Pod koniec maja dobrze zaprezentowali się zapaśnicy ZTA podczas Mistrzostw Polski Młodzików w Kielcach U15. Złoto wywalczył Witold Pawlik, srebro Cyryl Kamiński, a brąz Igor Kaczmarek. (jn)



Witold Pawlik walczy na turnieju młodzików

MAGDALENA WOŹNIAK



Każdego dnia miliony osób zostają porzucone, a co za tym idzie – miliony ludzi kogoś porzucają.

Dzieje się tak z różnych powodów. Tym, co je łączy, to trudne emocje. Odejścia nie są łatwe, zarówno dla odchodzącego, jak i dla tego, który zostaje. W takiej sytuacji chyba każdy zadaje sobie pytania o to, co poszło nie tak, co się stało, jak mogło do tego dojść i jak to w ogóle możliwe? Okazuje się, że wiele z nich pozostaje bez odpowiedzi.

Ghosting

z angielskiego „ghost”, czyli duch. Ghosting jest zjawiskiem dotykającym ludzi w każdym wieku. Polega na tym, że jedna osoba pozostająca z kimś w przyjaźni czy w innej, miłej relacji, nagle znika. Bez wyjaśnień przestaje się kontaktować, pozostawia swoje otoczenie w niewiedzy, a zwykle dzieje się to po dłuższym okresie zaangażowania, więc tym bardziej takie zachowanie zaskakuje.

Ghosting to odmowa kontynuowania znajomości, tych realnych i tych stworzonych w Internecie.

Zerwanie kontaktu odbywa się często bez wcześniejszego ostrzeżenia. Jest to nagła cisza, niepojawienie się na spotkaniu. Odejście bez żadnego stopniowania.

Tak jest łatwiej?

Nie ma prostych rozstań. Czasami towarzyszą im płacz, żal, kłótnie, bombardowanie SMS-ami, szantaże. Niektórzy wręcz boją się reakcji drugiej osoby, obawiając się zmiany swojej decyzji pod wpływem przekonania, aby niczego nie zmieniać.

Niektórzy ludzie po prostu nie wiedzą, jak kończyć dojrzały związek lub nie chcą zadawać sobie trudu wyjaśnienia powodów, dla których nie zamierzają kontynuować związku, relacji, znajomości. To może być frustrujące i bolesne dla ludzi, których ghosting dotyka. Warto jednak wiedzieć, że takie zachowanie nie zawsze ma związek z osobą, która tego doświadcza. W wielu przypadkach ghosting jest po prostu wynikiem lęku przed konfrontacją lub innymi problemami osobistymi. (studiapsychologiczne.pl)

Ktoś znika, a my zostajemy

Sami, ze wszystkimi pytaniami. Czujemy się odrzuceni, bezwartościowi, zranieni. Inwestując czas, uczucia, emocje, oczekujemy od drugiej strony poważnego traktowania, a przede wszystkim bycia fair. Okazuje się, że osoba stosująca ghosting nie zawsze ma świadomie złe intencje. Każda sytuacja jest inna, indywidualna. Znikając jak przysłowiowy duch, stosuje łatwą drogę ucieczki, mimo że konsekwencje są zazwyczaj trudne, i to zarówno dla osoby znikającej, jak i dla tej, która zostaje.

Uciekając, nie konfrontujemy się z własnymi emocjami, barierami, trudnościami.

Duchy istnieją?

Czy człowiek może ot tak sobie, zniknąć? Okazuje się, że tak. Ludzie potrafią znikać. Nagle, szybko, bez wyjaśnień... Odcinają się od otoczenia czy bliskich niewidzialnymi nożyczkami. Być może ktoś z czytelników doświadczył tego?



Unikamy odpowiedzialności. Egoistycznie rozcinamy to, co można rozwiązać.

Naukowcy z Uniwersytetu Wiedeńskiego przeprowadzili badania, w których skupili się na różnicach pomiędzy ghostingiem partnera i przyjaciela. Pokazały one całkiem sporą skalę problemu. Oszacowano, że średnio jedna na trzy młode osoby skorzystała z ghostingu, a jedna na cztery doświadczyła go w roli ofiary. Niestety wiedza na temat tej formy zachowania jest ograniczona, bo badacze skupili się wyłącznie na relacjach romantycznych. (Focus.pl)

Internet pomaga duchom

Nie wszystkie sytuacje dotyczą znajomości w realnym świecie. Część rozpoczyna się i kończy nagle w Internecie. W świecie wirtualnym ludzie stosujący ghosting mają z pewnością jeszcze łatwiejszą drogę ucieczki. Zwykle bez powodu znikają, przestając pisać, odpisywać i wykazywać jakiegokolwiek oznaki istnienia. To nietrudne, bo na

n niemalże wszystkich komunikatorach można wyłączyć swój status aktywności, można kogoś zablokować, usunąć konto, przekierować do spamu, wyciszyć powiadomienia, ukryć relacje dla jednej osoby. Można czytać i zwyczajnie nie odpisać. Wirtualny świat ma realne i okrutne skutki.

Czy istnieje wyjście?

Psychologia nie daje nam jasnej odpowiedzi, jak chronić się przed nagłym odrzuceniem. Z jednej strony nagle odejście jest jak oblanie kubłem zimnej wody: żadnych spotkań, wspólnych rozterek, prób, namów, rozmów, spotkania bez zobowiązań. Z drugiej strony spada na człowieka przygniatająca świadomość, że ktoś, kto był nam bliski, kto chciał spędzać z nami czas, mieć nas w swoim życiu, po prostu nas z niego usunął jednym przyciskiem. A przecież każdy zasługuje na wyjaśnienie, chociażby miała być to tylko jedna, ostatnia wiadomość: przepraszam, to nie twoja wina. ●

Grupa Powidoki

z wystawą w Starym Młynie

Ta ekspozycja porusza wyobraźnię i wzbudza podziw odbiorców. Można to stwierdzić z całą pewnością po wernisażu prac łódzkiej grupy artystów „Powidoki”, w której skład wchodzi czterech znakomitych twórców: Andrzej Bator, Maksymilian Kreutz Majewski, Robert Jundo i Jacek Galewski. Ich dzieła prezentowane w Zgierskiej Galerii Sztuki to różnorodne światy (artyści tworzą charakterystyczne dla siebie abstrakcje), mające wspólny mianownik – rytm.

Wystawa stanowi niecodzienne spotkanie z przedstawicielami sztuki abstrakcyjnej i konceptualnej. Każda z prezentowanych prac jest efektem żmudnej pracy, wymagającej cierpliwości, doświadczenia i starannego warsztatu. Formy, którymi posługują się artyści, a właściwie założenie, by były elementem dzieła, który dominuje w pracach, są wynikiem realizacji celu, który postawiła sobie grupa „Powidoki” na początku działalności. Chodzi



Dzieła łódzkich artystów to przykłady prac abstrakcyjnych, których rytm i pulsowanie ukazane w różnym natężeniu z zastosowaniem odmiennych kolorystyk i technik, są znakiem charakterystycznym każdego autora i jego indywidualny styl.

o realizację ambitnej misji kontynuowania tradycji i upowszechniania wiedzy o osiągnięciach artystów łódzkiej Awangardy, której prekursorem był Władysław Strzemiński. Artyści, których prace możemy oglądać na wystawie, prezentują dzieła wykonane różnorodnymi technikami. Mamy zatem: malarstwo, rzeźbę, grafikę cyfrową, kolaże. To cztery różnorodne światy prezentujące odmienne temperamenty twórców, które na jednej wystawie tworzą harmonijną całość.

Dodajmy, że cała czwórka to absolwenci łódzkiej ASP, reprezentująca Łódzki Okręg Związku Polskich Artystów Plastyków. W Zgierskiej Galerii Sztuki swoje indywidualne wystawy (w poprzedniej siedzibie MOK) mieli już: Jacek Galewski, Andrzej Bator i Max Majewski.

Obecną, zbiorową wystawę, która należy do nowego cyklu „ForMy”, można oglądać w Starym Młynie tylko do 20 czerwca.

(mz)

Stary Młyn

Przegląd niezależnych filmów na rozpoczęcie wakacji

Już po raz 19. w Miejskim Ośrodku Kultury Stary Młyn odbędzie się „Ogień w głowie”, czyli Ogólnopolski Przegląd Filmów Niezależnych. Sama nazwa wydarzenia wskazuje na to, że na festiwalu możemy spodziewać się różnych produkcji, nie tylko amatorskich. Organizatorzy zmienili formułę, dopuszczając do konkursu prace studentów i absolwentów szkół filmowych. Najbliższe filmowe wydarzenie odbędzie się 23-24 czerwca.

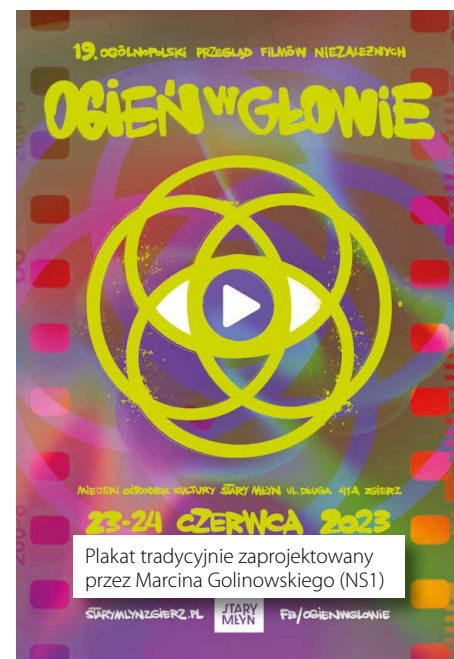
Spośród nadesłanych filmów wybrano kilkanaście, co daje w sumie ponad trzy godziny przeglądu. W sobotę, czyli drugiego dnia imprezy od godziny 17.00 produkcje będą oceniane przez publiczność i jury. W tym gronie zasiadają: Leszek Dawid (reżyser), Julia Orlik (reżyserka i twórczyni animacji), Jan Grobliński (operator filmowy m.in. filmu „Lewandowski – Nieznany”) – „Ogień w głowie” to może nie największy festiwal filmowy, ale przez lata zgromadził wierną publiczność i zyskał ważne miejsce na festiwalowej mapie Polski – mówi Anka Perzek, kierownik artystyczna wydarzenia. – Świadectwem tego niech będzie informacja, że w tym roku otrzymaliśmy

niemal 100 zgłoszeń, m.in. z: Warszawy, Bialegostoku, Bydgoszczy, Krakowa, Nowego Sącza, Szczecina, Wrocławia, Poznania, Jeleniej Góry... Koniecznie sprawdźcie, ile ognia jest w głowach niezależnych twórców! – dodaje.

Przegląd potrwa dwa dni, co oznacza, że w programie znajdzie się więcej atrakcji. 23 czerwca o godzinie 18.00 odbędzie się niezwykle interesujący wernisaż fotografii. „Sąsiedzi. Oblicza Miasta Tkaczy” to zestaw zdjęć Piotra Tołoczko, dzięki którym poznamy mieszkańców tej części Zgierza i okolic Starego Młyna. Tuż po wernisażu organizatorzy zapraszają na część muzyczną do sali widowiskowej, gdzie wystąpi energetyczny duet Jakub Żwiręło i Bartłomiej Maczaluł, czyli zespół Wczasy.

Warto również wziąć udział w spotkaniu z jurorami (24 czerwca, godz. 16.00). Leszek Dawid, reżyser takich filmów jak „Jesteś bogiem”, czy „Broad Peak” w tej roli pojawi się po raz drugi, a Julia Orlik i Jan Grobliński jeszcze kilka lat temu sami byli uczestnikami „ogniowego” konkursu, a dziś są ekspertami w świecie kina.

(mz)



Glamping, czyli noc w luksusowej „W Bańce”

Wyjątkowe widoki, bliskość natury, relaks z dala od miejskiego zgiełku i do tego estetyczne wnętrza, to forma wypoczynku, o której marzy wielu z nas. Glamping to obecnie jeden z bardziej interesujących trendów na rynku turystycznym na świecie. Na szczęście daleko nie musimy jechać. Najbliższy glamping znajduje się na terenie Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich.

EMILIA ANTOSZ



Glamping to połączenie dwóch angielskich słów „glamour” i „camping”, które oznaczają ekskluzywny kemping. A zatem jest to nocleg w bardzo komfortowych warunkach nawiązujących do kempingu

i często połączonych z usługami hotelarskimi. Słowo „glamping” zaczęto używać około 2005 r. w Wielkiej Brytanii. Ta forma wypoczynku zyskuje na popularności w XXI w. Obiekty glampingowe to z pozoru prosta forma nawiązująca do tradycyjnego wypoczynku, jak namioty, jurty i domki na drzewie, ale kryjąca w sobie liczne udogodnienia, atrakcyjne dekoracje i luksusowe rozwiązania. Ciekawym rozwiązaniem są namioty sferyczne, które zachwycają użytkowników nie tylko interesującym kształtem rodem z filmów science-fiction, ale również częściową transparentnością. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe jest wygodne obserwowanie natury za dnia oraz w nocy, bez konieczności opuszczania wygodnego wnętrza.

Nocleg pod chmurką bez komarów

„W Bańce” można spędzić noc w przezroczystej kuli do złudzenia przypominającej bańkę mydlaną, a wszystko to w otoczeniu Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. Obiekt znajduje się koło Nowosolnej, a dokładnie musimy pojechać pod adres Dąbrowa 22. Pomysłodawcą łódzkiego glampingu jest Ronald Dobroszek, który podróżując po Alpach Szwajcarskich, odkrył, jak magicznym doświadczeniem jest nocleg w transparentnym namiocie. Marzył, aby podobne miejsce, z noclegiem pod gwiazdami, stworzyć w Polsce. Jego pragnieniem było, aby goście zapamiętali nocleg w bańce na całe życie. – *Przezroczyste namioty bańki to niepowtarzalna możliwość obcowania z naturą w komfortowych warunkach* – wyjaśnia Dobroszek. – *Zaspiając na wygodnych łóżkach, można obserwować gwiazdy i podziwiać otaczającą naturę. Rano budzić się przy wschodzie słońca, nie opuszczając namiotu.* „W

ARCHIWUM „W BAŃCE”



W Bańce można doświadczyć niepowtarzalnych zachodów słońca



Bańce” oferuje namioty, które są częściowo lub całkowicie przezroczyste. Każda bańka przeznaczona jest dla dwóch osób i posiada prywatną łazienkę. Na wypadek zimnej nocy wyposażona jest w specjalne koce podgrzewające i kaloryfery. Znajduje się w niej łóżko o szerokości 160 cm. Bańki umiejscowiono nad stawem lub wśród drzew i krzewów, dzięki czemu goście zachowują pełną prywatność. A pokoje są od siebie oddalone, żeby goście wzajemnie sobie nie przeszkadzali. W każdej bańce znajduje się teleskop, aby być „jeszcze bliżej gwiazd”. Gospodarze zachęcają swoich gości do pobrania na telefon aplikacji SKY Map, która pomoże w odnalezieniu gwiazdnych konstelacji. Dodatkowo do dyspozycji wszystkich gości są też

jacuzzi, hamak, staw, plaża, grill oraz drewniany domek, w którym znajduje się wyposażona kuchnia. „W Bańce” przyjmuje gości od kwietnia do połowy października.

Na terenie łódzkiego glampingu obowiązują pewne zasady, o których warto wiedzieć przed zdecydowaniem się na skorzystanie z tej oferty. Przede wszystkim do tego miejsca mogą przyjechać osoby, które ukończyły 16. rok życia. Do obiektu nie można zabrać zwierząt. Ale z pewnością zrekompensuje to możliwość spędzenia czasu na łonie natury i z dala od szumu codzienności. Ponadto gospodarze oferują grę „Misja Bańkosmos” polegającą na rozwiązywaniu zagadek. Rozgrywka dostępna jest nie tylko dla gości, ale żeby w nią zagrać, należy dołączyć do grupy w mediach społecznościowych www.facebook.com/groups/misjabankosmos lub napisać mail pod adres gra@wbance.pl. Obiekt współpracuje z lokalnymi restauracjami, które na życzenie gości mogą dostarczyć posiłki. Dla tych, którzy wolą sami coś ugotować do dyspozycji, jest kuchnia wyposażona w najnowsze urządzenia. ●

Jak pokonać problemy ze snem?

Sen jest podstawową biologiczną potrzebą organizmu, bez której człowiek nie może prawidłowo funkcjonować. Co ciekawe, sen nie jest stanem biernym, w którym mózg się wyłącza i wypoczywa. Aktywność układu nerwowego jest zachowana i podlega stałym cyklicznym zmianom.

KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



Sen człowieka składa się z dwóch rodzajów snu – bez szybkich ruchów gałek ocznych (NREM od ang. *non-rapid eye movement sleep*) oraz z szybkimi ruchami gałek ocznych (REM od ang. *rapid eye movement*).

Oba rodzaje snu następują po sobie w trakcie nocy cyklicznie, tworząc tzw. cykle snu, a każdy cykl snu kończy się zazwyczaj krótkim wybudzeniem. W trakcie nocy, aby wypocząć, człowiek potrzebuje przeważnie 4–6 cykli snu. Sen w pierwszej połowie nocy cechuje się dużą ilością snu głębokiego, natomiast w drugiej połowie nocy, po zakończeniu trzech cykli snu, u osób dorosłych, które nie cierpią na niedobór snu, sen głęboki najczęściej już nie występuje.

Przebieg i jakość snu są silnie regulowane przez czynniki genetyczne, co widać na przykładzie indywidualnego zapotrzebowania na sen. Długość cyklu snu człowieka mieści się w granicach 80–120 minut. Zatem osoba, która, aby być wyspaną, potrzebuje tylko czterech 80-minutowych cykli snu, będzie wyspana już po 320 minutach. Inna zaś, potrzebująca dla wypoczynku aż sześciu 120-minutowych cykli, będzie musiała spać prawie 12 godzin. Kolejną genetycznie uwarunkowaną cechą jest preferowana pora snu, co znajduje swe odbicie w podziale na „sowy” lub „nocne marki”, czyli osoby lubiące kłaść się spać późno i później wstawać, oraz „skowronki” lub „ranne ptaszki” – chodzące spać i wstające wcześniej.

Innym czynnikiem silnie wpływającym na strukturę snu jest wiek. Noworodki śpią około 16 godzin, osoba dorosła śpi średnio 7–8 godzin, u osób w wieku podeszłym zwiększeniu ulega ilość i długość wybudzeń, skraca się długość snu nocnego, wzrasta zapotrzebowanie na drzemki w ciągu dnia.

Odejście od naturalnego stylu życia związanego z rytmem dnia i nocy, dzięki możliwości korzystania ze sztucznego oświetlenia, spowodowało u wielu osób destabilizację rytmu okołodobowego, a co za tym idzie – zaburzenia snu. Bezsenność należy obecnie do najczęstszych dolegliwości zdrowotnych ludności, co doprowadziło do powstania nowego działu medycyny – somnologii



(medycyny snu). Przejawia się trudnościami w zasypianiu, utrzymaniu snu lub zbyt wczesnym budzeniu się. Z bezsennością mamy do czynienia, gdy sen nie daje wypoczynku i prowadzi do gorszego samopoczucia lub zaburza funkcjonowanie w ciągu dnia. Problem ten stwierdza się u 30–50 procent badanych dorosłych osób. Trudności z zasypianiem definiuje się najczęściej jako wydłużenie okresu zasypiania przekraczające 45 minut. Jako trudności z utrzymaniem snu definiuje się łączny czas wszystkich wybudzeń ze snu w ciągu nocy powyżej 30 minut. Jako zbyt krótki uznaje się całkowity czas snu poniżej 6–6,5 godziny (nie dotyczy to osób z małą potrzebą snu – mniej niż 6 godzin).

Ze względu na czas trwania objawów bezsenność dzielimy na przygodną (o czasie trwania do kilku dni) i krótkotrwałą (o czasie trwania do 4 tygodni), które są najczęściej powodowane reakcją na stres lub zmianą trybu życia. Kolejnym rodzajem jest bezsenność przewlekła, czyli trwająca powyżej miesiąca, najczęściej związana z zaburzeniami psychicznymi (szczególnie depresją i zaburzeniami lękowymi), przewlekłymi

chorobami, stanami zapalnymi, zespołami bólowymi oraz uzależnieniami (na przykład od alkoholu).

Wyniki badań naukowych wskazują, że większość pacjentów z bezsennością przewlekłą, niezależnie od jej przyczyny, zmienia tryb życia oraz zaczyna myśleć o śnie w taki sposób, że bezsenność się utrwała. Do najważniejszych czynników utrwalających bezsenność zalicza się: wydłużenie czasu spędzanego w łóżku, próby wyrównywania niedoboru snu poprzez wcześniejsze kładzenie się spać lub pozostawanie dłużej w łóżku po bezsennej nocy, drzemki w ciągu dnia, rezygnacja z aktywności fizycznej, próby zasnienia na siłę i oczekiwania na sen w łóżku nawet wtedy, gdy sen nie przychodzi, wieczorne oczekiwanie z napięciem i lękiem na to, jaka okaże się kolejna noc, nadmierne zajmowanie się jakością własnego snu, zbyt częste i długie przyjmowanie leków nasennych lub spożywanie alkoholu przed snem.

Aby bezsenność ustąpiła, konieczne jest usunięcie powyższych czynników utrwalających. Podstawową formą leczenia bezsenności jest terapia poznawczo-behawioralna. Do najważniejszych interwencji terapeutycznych

tycznych zalicza się skrócenie czasu snu, kontrolę bodźców i higienę snu. Pomóc może aktywność fizyczna (najlepsza pora to późniejsze popołudnie – do godziny 18, nie później niż trzy godziny przed snem), unikanie drzemek i ciemnych pomieszczeń w ciągu dnia, unikanie silnego światła wieczorem, wykluczenie kofeiny, nikotyny i alkoholu. Warto prowadzić regularny tryb życia, rano wstawać zawsze o tej samej porze, a wieczorem zjeść kolację trzy godziny przed snem.

Sen przychodzi wtedy, gdy spełnione są trzy warunki: pojawia się biologiczne zapotrzebowanie na sen, rytm okołodobowy wskazuje, że dana pora jest dla snu właściwa, osoba udająca się do snu jest zrelaksowana.

Nie wolno próbować zasnąć na siłę. Do łóżka należy się kłaść i pozostawać w nim tylko wtedy, jeśli odczuwa się senność. Jeśli nie można zasnąć i pojawia się zdenerwowanie, należy opuścić łóżko. W łóżku nie należy wykonywać żadnych czynności związanych z pracą czy szkołą, a wieczorem lepiej nie wykonywać rozbudzających emocjonalnie lub fizycznie czynności.



Czynnikiem silnie wpływającym na strukturę snu jest wiek. Noworodki śpią około 16 godzin, osoba dorosła sypia średnio 7–8 godzin

Czytający Zgierz

„Wędrująca książka” – współczesne przygody Mikołaja Kopernika

Postać wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika stała się bohaterem zbioru opowiadań stworzonych przez uczniów i nauczycieli ze szkół powiatu zgierskiego. A wszystko to w związku z realizacją projektu „Wędrująca książka”, której organizatorem jest Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego w Zgierzu – Biblioteka Pedagogiczna w Zgierzu. Wybór bohatera opowiadań nie był przypadkowy, wszak 2023 jest Rokiem Mikołaja Kopernika. Aby uczcić 550. urodziny i 480. rocznicę śmierci wybit-

nego i znanego na całym świecie astronoma, uczniowie wspólnie z nauczycielami bibliotekarzami i nauczycielami świetlic postanowili przybliżyć jego osiągnięcia i dokonania. Realizowany projekt „Wędrującej książki” polegał na stworzeniu przez uczniów książki będącej zbiorem opowiadań, której hasłem przewodnim jest „Ja i wszechświat. Współczesne przygody Mikołaja Kopernika”.

Uczniowie nie tylko napisali historie inspirowane życiem i odkryciami twórcy heliocentrycznego modelu Układu Słonecznego,

ale również zadbali o wykonanie ilustracji. Zbiór opowiadań prezentuje się wyjątkowo, a uroczysty finał akcji, w którego czasie będzie można zobaczyć ten wyjątkowy i jedyny egzemplarz, odbędzie się w czerwcu w Bibliotece Pedagogicznej w Zgierzu. (ea)



Projekt „Wędrująca Książka” to już szósta wspólna inicjatywa nauczycieli działających w ramach sieci współpracy i samokształcenia, w skład której wchodzi nauczyciele z Biblioteki Pedagogicznej w Zgierzu oraz nauczyciele bibliotekarze i nauczyciele świetlic ze szkół powiatu zgierskiego



Było ich dwóch: największych bohaterów Rewolucji Kubańskiej. Do pewnego czasu wydawało się, że nierozłącznych i uzupełniających się nawzajem. A jednak ich drogi się rozeszły. Fidel Castro i Ernesto „Che” Guevara. Jeden – rodowity Kubańczyk, prawnik, żołnierz i polityk. Drugi z urodzenia Argentyńczyk, z zamiłowania rewolucjonista, z wykształcenia lekarz, z potrzeby serca pisarz, a z doświadczenia strateg wojskowy. Ten ostatni stał się legendą już za życia, a po śmierci bożyszczem dla młodych ludzi. Ten pierwszy dożył sędziwego wieku 90 lat jako przywódca narodu kubańskiego. Pochowany został z honorami. Jak będzie wspomniany za pięćdziesiąt lat? Czas pokaże.



Kubański Tryptyk. Hasta siempre Comandante!

BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE



ARCHIWUM B.D. CŁAPA

BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE

Jeśli Hawana jest dla Kubańczyków Warszawą, to Santiago de Cuba niewątpliwie Krakowem. Sercem miasta jest Céspedes Park. Tu krzyżują się ulice miasta, a wokół znajdują się najważniejsze zabytki Santiago. Katedra Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny pochodzi z XVI w., ale wielokrotnie ulegała zniszczeniu. Dzisiaj jest to piękny budynek z dwoma wieżami po bokach i figurą anioła w centralnej części fasady. Wnętrze kościoła nie jest szczególnie okazałe, jednak pięknie przystrojone szopką bożonarodzeniową. Dokładnie naprzeciw katedry widać ayuntamiento (ratusz), czyli Palacio Municipal wybudowany w 1515 r. Z balkonu tego budynku 1 stycznia 1959 r. Fidel Castro wygłosił pierwszą po przejęciu władzy przemowę do zgromadzonych tłumów. Wydarzenia te przybliży wystawa plenerowa na placu. Kilka kroków od ratusza stoi Dom Velazqueza, ponoć najstarszy w mieście, gdzie znajduje się Muzeum Historycz-

ne. Robienie zdjęć wewnątrz jest zabronione, ale pilnujące panie dają do zrozumienia, że za niewielką opłatą przymkną oko.

Znane i nieznane polskie ślady

Teraz nasze kroki kierujemy do Muzeum Bacardi. Pomiędzy wieloma ciekawymi eksponatami dostrzegamy rzeźby naszej, nieznanej nam, rodaczki Kazimierzy Kmalaczkiej (taką niecodzienną formę nazwiska podają w muzeum). Jeszcze Casa de la Cultura, gdzie odbywają się spontaniczne koncerty. Dalsze strony zwiedzamy wynajętym samochodem – położony na wzgórzu kościół El Cobre z wizerunkiem Jana Pawła II przed wejściem, przepiękny cmentarz Santa Ifigenia z miejscami spoczynku najznamienitszych Kubańczyków – Jose Marti, Emilio Bacardi, Carlosa Manuela de Cespedes oraz bojowników, którzy polegli 26 lipca 1953 r. Wiele lat później, 4 grudnia 2016 r. spoczął tutaj również Fidel Castro. Jego grób to nieobrobio-

ny ogromny głaz opatrzony tylko tabliczką z imieniem FIDEL. Wokół płotek i mnóstwo kwiatów. Obok pod specjalnym parasolem żołnierz pełni straż. Nadmorską warownię San Pedro de Roca odwiedziliśmy przed zachodem słońca, rozkoszując się niezwykłymi widokami. W starych salach eksponaty związane z piratami grasującymi tutaj w dawnych czasach. Wracając, decydujemy się na zakup jednej z masek „Che” wyrzeźbionych przez miejscowego artystę. Wystawiona cena to 20 euro. Mówimy „ten”, pokazując wybraną maskę. To za mało odpowiada sprzedawca, myśląc, że chcemy kupić pamiątkę za 10 euro ;).

Wieczorem jakiś Kubańczyk pyta naszą koleżankę o godzinę. To stary numer tutejszych kieszonkowców. Podniesiona do góry ręka z zegarkiem skierowana jest wprost do pytającego. Opuść rękę – krzyczę! Pomogło, pytający odszedł bez odpowiedzi.

Najpierw Guantanamo, potem „Che” Guevara

Baracoa to miasteczko założone przez Diego Velazqueza, w którego katedrze znajduje się krzyż przywieziony na wyspę przez Krzysztofa Kolumba. W miejscu lądowania słynnego odkrywcy, niedaleko fortu będącego aktualnie muzeum stoi jego pomnik. Na innym pomniku, w centrum miasta widać postać Hatueya – indiańskiego przywódcy walczącego z Hiszpanami.

Wynajętym samochodem ruszamy na północ, pokonując góry i wybrzeża lazurowego



BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE

Nasi bracia najmniejsi

PROF. DR HAB. GRZEGORZ IGNATOWSKI



Ktokolwiek zostałyby za-
pytany, czy troszczy się
o zwierzęta, odpowie-
działby zdecydowanie
i wyraźnie, że tak wła-
śnie jest. Tymczasem
sprawa wcale nie jest
taka oczywista. Zwie-
rzętami są również

ogromnie zróżnicowane pod względem
gatunkowym owady. W świat owych wzie-
rząt wprowadza nas niewielki przewodnik
Patrycji Zarawskiej „Rozpoznaję owady”.
Ilustracje są dziełem Natalii van Schoten.
Po pobieżnym zajrzeniu do książki odpo-
wiemy, że ich poznanie nie jest jednak tak

nić, pozwolić zachować różnorodność
biologiczną. Mrówki bowiem uwielbiają
mszyce. Notabene to też zwierzęta, owa-
dy należące do rzędu pluskwiaków. Tych
zaś, jak przypomina autorka, żyje w Pol-
sce 2500 gatunków. Skoro zwierzęta są
naszymi braćmi mniejszymi, to co powie-
my na nasze relacje z osami, muchami,
bąkami. Dobrze wiemy, że muchy mogą
przyczynić się do rozprzestrzeniania cho-
rób, a bąki boleśnie ugryźć. Faktycznie
zostawiają zaczerwienione i swędzące
miejsca na skórze. Naturalnie, po naszych
lasach grasuje wiele innych owadów, któ-
re mogą być groźne dla ludzi. Przykła-
dowo autorka wymienia korowódkę so-
snówkę i niedźwiedziówkę kaja. Należą

one do motyli żyjących w nocy. Nigdy ich
nie dotykamy, gdyż
korowódka może
poparzyć skórę
i spowodować bole-
sną opuchliznę. Po-
dobnie zresztą, jak
i niedźwiedziówkę
mogącą spowo-
dować wysypkę.
Skorek pospolity
jest zdolny boleśnie
uszczypnąć. Sro-
goń baldaszkowiec
potrafi upolować
osę. Oczywiście nie
wchodzimy w drogę
srogoniowi, gdyż
szczybie niemiło-
siernie. Na szeroko
rozpostartych nóż-
kach porusza się
po wodzie nartnik

duży. Aby nikomu nie przyszło do głowy,
aby go złapać. W samoobronie boleśnie
ugryzie. Nie mówiąc już o takim zwie-
rzęciu, jak pluskwa domowa żywiąca się
ludzką krwią. Ciekawe, że zasadniczo
żeruje co kilka dni, ale potrafi wytrzymać
bez pokarmu kilka miesięcy. Dużo groź-
niejsze będzie spotkanie z jednym z naj-
większych polskich owadów. Owszem,
lwią część życia spędza pod ziemią, ale
gdy ugryzie, doprowadzi do zarażenia
tężcem. Mimo wszystko, warto zauważyć,
że usiłujemy w pewien sposób zatroszczyć
się o wiele gatunków owadów. Życzliwie
spoglądamy na świetliki nazywane ro-
baczkami świętojańskimi, chociaż ich lar-
wy pożerają ślimaki.

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski,
filozof, etyk, autor publikacji naukowych
oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje
się etyką w biznesie, źródłami rasizmu,
międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi
i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz
edukacją ekologiczną.



morza. Po drodze przerwa w Guantanamo.
Przyciąga nas tu amerykańska baza woj-
skowa i popularna piosenka o dziewczynie
z Guantanamo – „Guantanamoera”.

Katedrę w Baracoa zastajemy zamknię-
tą. Policjanci mówią jednak, że ją otworzą.
Może za godzinę, a może za trzy ... Idzie-
my zatem do fortu, czyli do muzeum. Zam-
knięte! Nie, nie odpuszczę. Wyskakując
z większego kamienia, przeskakuję mur. Na
dziedzińcu panowie siedzący przy stoliku
pozdrawiają mnie serdecznie.

Wieczornym autobusem w towarzystwie
nieco agresywnych Niemców ruszamy do
Santa Clara. Miasto położone niemal w cen-
trum wyspy to pole decydującej bitwy sił re-
wolucyjnych dowodzonych przez Ernesto
Guevarę z wojskami junty Fulgencio Ba-
tisty w 1958 r. Po przegranej dyktator uciekł
z kraju, a Castro, zajmując Hawanę, ogłosił
zwycięstwo rewolucji. Ernesto „Che” Gu-
evara, wieczny buntownik i rewolucjonista
w miejscu swego największego triumfu zna-
lazł też tutaj miejsce wiecznego spoczynku.
Najpierw oglądamy ogólnie dostępny monu-
ment: pomnik-muzeum w starych, wyko-
lejonych wagonach kolejowych. Potem spo-
kojnymi uliczkami przedmieścia, oglądając
pacyfistyczne murale, udajemy się do mau-
zoleum „Che” Guevary. Ogromny pomnik,
muzeum i miejsce zadumy – rodzaj kata-
kumb, gdzie znajdują się prochy Ernesto
i jego 29 towarzyszy z Boliwii, którzy zginęli
w 1967 r. Ich prochy przeniesiono tutaj do-
piero 30 lat później i pochowano z wielkim
szacunkiem. Czy te ofiary były konieczne,
czy musiało się tak stać ...?

Varadero – plaża, słońce, wypoczynek.
Resztę czasu spędzimy wzorowo, jak każdy
wczasowicz z Polski. No może nie do końca,
bo all inclusive to nie będzie. Hasta luego
Kuba, hasta siempre Komendante.



Wiek – to tylko liczba

DARIUSZ SPANIALSKI



To, co wyróżnia starych ludzi od młodych, to mniemanie tych pierwszych, że muszą coś powiedzieć na każdy temat, przy każdej okazji, i że zazwyczaj mają nieustającą chęć prostowania każdemu jego życiowych ścieżek.

Są przy okazji zwykle ponurzy, lubujący się w obracaniu swoim językiem wokół własnych niedomagań i wszelkich problemów nie tylko zdrowotnych, a jednocześnie pozbawieni cierpliwości w słuchaniu się w słowo o cierpieniu bliźniego.

Starość zatem (a jako osoba mocno dojrzała wiem coś o niej) to nie tylko

słabsze ciało, gorsza pamięć, ale przede wszystkim poczucie pewności siebie, swego rodzaju nieomyślności, które w mniemaniu takich osób jest jakimś darem natury. Starość to także niezdolność do dostrzegania dobrych rzeczy i zalet w ludziach. Kiedy przychodzi? Czasem bardzo wcześnie. Śmiem twierdzić, że jesień życia to nie tyle wiek, ile stan umysłu; to świadomość upływającego czasu i potrzeba działania w wymiarze większym niż to możliwe.

Rzecz w tym, że starość niejedno ma imię. Istnieją wokół nas zarówno młodzi, jak i starzy starszuszki.

Trzeba przy tym dodać, że każdy wiek ma swoje niedogodności i potrzeby. Tak jak na przykład małe dziecko potrzebuje miłości matki, aby się rozwijać, tak starsza osoba potrzebuje miłości partnera,

dzieci oraz czułości. Potrzeby i ich postrzeganie zmieniają się wraz z upływającym czasem.

Polski psycholog Bogdan Wojciszke przestrzega szczególnie młodych partnerów przed utożsamianiem miłości z namiętnością, twierdząc, że namiętność szybko rośnie i równie szybko opada, co tworzy w późniejszym wieku silne zachowania starcze. Dobrze więc, gdy młodzi ludzie tworzą udane związki scementowane prawdziwym uczuciem miłości; miłości, która daje satysfakcję w formie intymnego zbliżenia.

Dariusz Spaniański, dziennikarz, autor książki „Sztuka Kochania. Felietyony o wychowaniu dzieci”, były sędowy kurator zawodowy



Zapytano inflacje
Co planuje w wakacje
To znaczy z kim i gdzie
Odrzekła że zostaje
Bo wprowadzie inne kraje
To przy tym istne raje
Lecz tutaj nie jest źle



Oleksiewicz

narysowała: asia
napisał: wojtek

- ▲ Sport i rekreacja
- Koncerty i wydarzenia kulturalne
- Dzieci i młodzież
- ◆ Inne

12 CZERWCA (PONIEDZIAŁEK)

- **Premiera sztuki dziecięcej grupy teatralnej z CKD, bezpłatnie, ale za okazaniem wejściówki**

Miejsce: Stary Młyn Zgierz, ul. Długa 41A
(organizator: Centrum Kultury Dziecka w Zgierzu)

- ▲ **Licealiada, półfinał wojewódzki, siatkówka plażowa dziewcząt i chłopców**

Miejsce: Ośrodek Wypoczynkowy Malinka
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Zgierz)

- ▲ **Igrzyska Młodzieży Szkolnej, półfinał wojewódzki, siatkówka plażowa dziewcząt i chłopców**

Miejsce: Ośrodek Wypoczynkowy Malinka
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Zgierz)

13 CZERWCA (WTOREK)

- ▲ **Gortat Camp**

Miejsce: hala im. Zgierskich Olimpijczyków, ul. Wschodnia 2
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Zgierz)

14 CZERWCA (ŚRODA)

- ▲ **Godz. 17.00 IV liga piłki nożna MKP Boruta Zgierz – ZRYW Wygoda**

Miejsce: stadion ul. Wschodnia 2
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Zgierz)

- ◆ **Godz. 13.30 „Życie Biblioteki” – zajęcia edukacyjne dla seniorów**

Miejsce: Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

15 CZERWCA (CZWARTEK)

- **Godz. 9.30 „Wakacyjny zawrót głowy” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

- **Godz. 10.00 „Na wakacje ruszać czas!” – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci**

Miejsce: Filia Nr 4, ul. Fijałkowskiego 2
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

- **Godz. 9.30 „Wakacyjny zawrót głowy” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci**

Miejsce: Filia Nr 1, ul. Lechonia 2

(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

16 CZERWCA (PIĄTEK)

- **Godz. 9.30 „Czekamy na wakacje!” – zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**

Miejsce: Filia Nr 3, ul. Dubois 23A
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

- **Godz. 9.30 „Czekamy na wakacje!” – zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**

Miejsce: Filia Nr 3, ul. Dubois 23A
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

- **Godz. 10.00 „Wakacyjne podróże lokomotywą Tuwima” – zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**

Miejsce: Filia Nr 2, ul. Długa 29A
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

- **Godz. 13.00 Czytanie w przestrzeni publicznej „Lokomotywy” Juliana Tuwima**

Miejsce: Filia Nr 6, ul. Staffa 26
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

17 CZERWCA (SOBOTA)

- ◆ **9. Edycja eventu taneczno-fitnessowego „Keep On Movin. Keep On Movin to event, który odbywa się od 2016 r. i z powodzeniem co roku przyciąga i zreszta ludzi z całej Polski, którzy kochają programy taneczno-fitnessowe i taniec salsation.**

Miejsce: Stacja Nowa Gdynia, Zgierz ul. Sosnowa 1
(organizator: Dominik Sochacki)

- **Godz. 18.00 Muzyczny Przyborek Jeremiego – koncert z piosenkami Jeremiego Przybory i Jerzego Wassowskiego**

Bilety w cenie 30 zł
Miejsce: MOK, Stary Młyn, ul. Długa 41A
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury (MOK) w Zgierzu)

- ▲ **Festiwal Koszykówki, Oficjalne Zakończenia Sezonu Koszykarskiego organizowany przez Łódzki Związek Koszykówki 2022/23 hala im. Zgierskich**

Olimpijczyków, Wschodnia 2

19 CZERWCA (PONIEDZIAŁEK)

- **Godz. 12.00 Seans dla konesera**

Udział w zajęciach płatny 10 zł
Miejsce: Stary Młyn ul. Długa 41A
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu)

- **Godz. 18.00 Wernisaż prac artystycznych uczestników oraz uczestniczek zajęć CKD podsumowujący sezon 2023/2024**

Miejsce: Stary Młyn Zgierz, ul. Długa 41A
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu)

- **Godz. 13.00 „W poszukiwanie skarbu” – gra terenowa dla dzieci**

Miejsce: Filia Nr 6, ul. Staffa 26
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

22 CZERWCA (CZWARTEK)

- **Godz. 10.00 „Siejemy i sadzimy” – zajęcia edukacyjno-ekologiczne dla przedszkolaków**

Miejsce: Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Zgierzu)

23 CZERWCA (PIĄTEK)

- **Godz. 18.00 Wernisaż fotografii pt. „Świędzi. Oblicza Miasta Tkaczy”. Fotografie Piotra Tołoczko, koncepcja: Michał Falk, produkcja: Anna Perek-Kowalska**

Wstęp wolny
Wystawa w ramach 19. Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Niezależnych „Ogień w głowie”.

Miejsce: Zgierska Galeria Sztuki MOK Stary Młyn, ul. Długa 41A
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu)

23-24 CZERWCA

- **19. Ogólnopolski Przegląd Filmów Niezależnych „Ogień w głowie”.**

Szczegóły strona internetowa www.starymlynzgierz.pl

Miejsce: Zgierska Galeria Sztuki MOK Stary Młyn, ul. Długa 41A
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu)

24 CZERWCA (SOBOTA)

- ▲ **Memoriał Włodzimierza Błaszczaka-Turniej Koszykówki 3x3**

Wydarzenie sportowe mające na celu uczczenie pamięci Włodzimierza Błaszczaka, współtwórcy klubu MAG-RYS Zgierz

Miejsce: Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy Malinka Zgierz
(organizator: Stowarzyszenie Miejski Klub Koszykarski Boruta Zgierz)

- ▲ **Godz. 17.00 IV liga piłki nożna MKP Boruta Zgierz – LKS Omega Kleszczów**

Miejsce: stadion ul. Wschodnia 2
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji Zgierz)

- ▲ **Otwarcie sezonu na Malince: turnieje koszykówki, piłki plażowej, gry i zabawy**

Miejsce: Ośrodek wypoczynkowy Malinka w Zgierzu
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Zgierz)

25 CZERWCA (NIEDZIELA)

- ▲ **VIII Bieg Terenowy Zgierz Malinka**

Cykliczny bieg rekreacyjny na dystansie dla dzieci 150m oraz 800m, dla dorosłych 4,8,12 km. Podczas biegu organizowany piknik rodzinny. Opłata za udział w biegu: osoba dorosła 60 zł, dziecko 20 zł.

Miejsce: Ośrodek sportowo-wypoczynkowy Malinka w Zgierzu
(organizator: Kopalnia Pomysłów Anna Rogusz)

26-30 CZERWCA

- **Zajęcia wakacyjne wyjazdowe, każdego dnia coś innego – szczegółowe informacje strona internetowa mdkzgierz i facebook**

Obowiązują zapisy w sekretariacie MDK lub telefonicznie pod nr tel. 537460066

- **26 czerwca (poniedziałek), godz. 10.00-18.00** Orientarium, Zoolandia Park Linowy

- **27 czerwca (wtorek), godz. 10.00-18.00** Muzeum Świata, Park Trampolin w Ksawerowie

- **28 czerwca (środa), godz. 10.00-18.00** Temy Uniejów-strefa basenów

- **29 czerwca (czwartek), godz. 10.00-18.00** Miasto Przygód Mandoria w Rzgowie

- **30 czerwca (piątek), godz. 10.00-18.00** Aquapark Fala

(organizator: Młodzieżowy Dom Kultury w Zgierzu)

2 LIPCA (NIEDZIELA)

- **Godz. 18.00 Plenerowy koncert zespołu „Panowie Artysty”**

Wstęp wolny
Miejsce: Stary Młyn Zgierz, ul. Długa 41A, strefa relaksu
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu)

5 LIPCA (ŚRODA)

- ◆ **Godz. 11.00-14.00 Warsztaty tradycyjnego haftu śląskiego**

Szczegóły na stronie www.starymlynzgierz.pl
Miejsce: Stary Młyn Zgierz, ul. Długa 41A
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu)

UWAGA!

Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.

Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A (+placówki)
- Bar „Express”, Długa 63/67
- Bar „Myśliwski”, Popieluski 9
- Bar „U Boruty”, Narutowicza 26
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Drobniarskie, Gałczyńskiego 31
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowski 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Dorabianie kluczy, Kamienna 20
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Gabinet kosmetyczny „Seralis”, Witkacego 2 B
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia materiałów budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Kiosk „Ruch”, Gałczyńskiego 26
- Kiosk „Ruch”, Parzęczewska 17
- Kiosk „Ruch”, Witkacego 1/3
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kreda Caffee, Lechonia 2
- Kurczak „Na parkingu”
- Kwiaciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznicza weterynaryjna „Żytia 82
- Łażnia Miejska, Łęczyska 24

- Mechanika Pojazdowa „Aris”, Łęczyska 11
- Miejski Ośrodek Kultury Stary Młyn, ul. Długa 41A
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczyska 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21
- Myjnia samochodowa, Łęczyska 24
- Myjnia samochodowa, Żytia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Gałczyńskiego 31
- Ostrzenie noży, Kamienna 20
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowski 1
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Poradnia „Madox”, Musierowicza 18/C
- Pracownia Optyczna, Gałczyńskiego 40
- Pralnia-magiel, Rembowski 63
- Przychodnia Oko-Med, Kuropatwińskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Salon optyczny „Italooptica”, Gałczyńskiego 40
- Salon optyczny „Lux Vision”, Parzęczewska 21
- Sąd Rejonowy, Sokolowska 6
- Sklep „Dar-Mar” Przygraniczna 25
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowski 63
- Sklep rybny „Szprotka”, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowski 63

- Sklep spożywczy, Długa 10
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Gołębia 18
- Sklep spożywczy, Milenijna 21
- Sklep spożywczy, Osiedlowa 4
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowski 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy, Wiosny Ludów 4
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Iwona”, Staffa 22C
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprzycza 31
- Sklep spożywczy „Miraz II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Zeleńskiego 45
- Sklep spożywczy „Radus”, Osiedle 650-lecia (przy bl.76)
- Sklep spożywczy „U Justyny” Ozorkowska 66
- Sklep spożywczy „U Placka”, Chełmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrowka, Główna 25
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Przemysłowa 2
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembielińskiego 2
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A

- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6
- Sklep zoologiczny „Zoolog”, Witkacego 28
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Stacja Uroda, Kolejowa 6/5
- Starostwo Powiatowe, Sądowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowski 63
- Straż Miejska, Popieluski 3A
- „Ter-Lux”, Czerwińskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczyska 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- TV Centrum, Lechonia 2
- TV-SAT, Kilińskiego 5
- Wod-Kan, Struga 45
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Warzywniak, Piłsudskiego 27
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Marsya”, Staffa 22C
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj fryzjerem”, Łęczyska 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nozyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zakład szewski, 1 Maja 25
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika **„Zgierz – moja przestrzeń”** zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: kontakt@starymlynzgierz.pl lub pod numerem tel. +42 714 31 76.

SUPER OFERTA!

Druga para szkieleł za

1 zł

soczewki progresywne i jednoogniskowe

MIKSUJ JAK CHCESZ!
Łącz dowolnie z bliskimi!



Szczegóły promocji "Para do Pary" dostępne w regulaminie w salonie.



Pracownia Optyczna
Aleja Armii Krajowej 8, Zgierz
telefon: 42 715 55 55



Pracownia Optyczna
ul. Gałczyńskiego 40, Zgierz
telefon: 42 715 27 85

pracownia  optyczna